

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź.

niedziela

28 listopada  
1948 r.

Rek IV  
Nr 328  
1233)



## REWELACJE O JAŁCIE Co mówi Stalin a co Churchill o zachodnich granicach Polski Autentyczny tekst rozmowy Wielkiej Trójki



MOSKWA, 27.11. (PAP). W ostatnim numerze radzieckiego czasopisma literackiego „Znamia“ zamieszczono scenariusz filmowy pt. „Upadek Berlina“, napisany przez wybitnego literata Pawlenkę i znanego reżysera Czajurelli.

Scenariusz kreśli dzieje walk narodów Związku Radzieckiego z najazdem hitlerowskim, a kończy się zdobyciem Berlina.

Scenariusz zawiera bardzo ciekawe szczegóły, dotyczące Konferencji Krymskiej między innymi autentyczny tekst rozmowy między Stalinem, Rooseveltem, Churchillem i Molotowem. W rozmowie tej, poruszono m.in. sprawę zachodnich granic Polski. Na wniosek Stalina, aby w lutym 1945 r. podjąć generalną ofensywę, której ostatecznym celem ma być zdobycie Berlina.

Churchill odpowiada: „Panowie, nie jesteśmy przygotowani do ostatniej bitwy. Przed zadaniem ostatniego ciosu należy porozumieć się w sprawach zasadniczych“.

Stalin: „Uważam, że porozumieliśmy się w wielu sprawach i to nie tylko tu, lecz jeszcze w Teheranie“.

Roosevelt: „Oczywiście. Zdaje mi się, że nie ma wśród nas poważnych rozbieżności“.

Molotow: „Porozumieliśmy się w sprawie okupacji Niemiec i późniejszej kontroli nad nimi...“

Churchill: „W zasadzie, tylko w zasadzie“.

Stalin: „Uzgodniliśmy rozmiary odszkodowań“.

Churchill: „Warunkowo, tylko warunkowo“.

Roosevelt: „O ile pamiętam, to było bezwarunkowe a nie warunkowe. Poza tym ustaliliśmy nasz punkt widzenia w sprawie zachodnich granic Polski...“

Churchill: „Warunkowo, tylko warunkowo“.

Stalin (mówi energicznie): „Jak to warunkowo? W ciągu 30 lat terytorium Polski przekształciło się dwukrotnie we wrota wypadowe wojny, skierowanej przeciwko nam. Musimy zamknąć te wrota, stwarzając silną i przyjazną Polskę. Co w tym warunkowego? Nie mogę uważać mojej misji za wykonaną, jak długo nie zapewnię narodom Polski, Ukrainy i Białorusi pokoju, który one wywalczyły sobie własnym bohaterstwem“.

Churchill: „Przypuścimy... Ale ja nie lubię się spieszyć i zresztą nie chcę się spieszyć“.

Stalin: „Narody chcą pokoju. Możemy i winniśmy zapewnić go, o ile możliwości jak najszybciej“.

Roosevelt: „—na maksymalnie długi okres...“

Churchill: „Ja nie mogę decy-



dować o wynikach wojny, nie myśląc o Japonii“.

Stalin: „Po trzech miesiącach od chwili rozbitcia wojsk hitlerowskich możecie liczyć na pomoc radzieckich sił zbrojnych przeciwko Japonii. Powiedziałem panu to jeszcze w Teheranie“.

Churchill: „Po trzech miesiącach? Pan lubi oszalać cyframi“.

Stalin: „Możemy uporać się z Japonią po trzech miesiącach od chwili pokonania Hitlera. Tak, po trzech miesiącach...“

(Churchill zdetonowany patrzy na Stalina, żując cygaro, Roosevelt śmieje się).

Churchill: „Świetnie, wierzę panu (podaje rękę Stalinowi). — A więc porozumieliśmy się“.

Stalin: „Znowu warunkowo?“

Churchill: „Teraz już bezwarunkowo“.

Jak widać z tego dokumentarnego tekstu, Churchill na Konferencji Krymskiej zobowiązał się

bezwarunkowo również do uznania zachodnich granic Polski.



W Palestynie walki nie ustają. Zdjęcie przedstawia okopy żydowskie w pobliżu pustyni Nagev.

## Żydzi chcą rokowań Arabowie nie dają odpowiedzi

PARYŻ, 27.11. (API). Mediator dla spraw palestyńskich dr Bunche poinformował rządy arabskie, że Izrael wyraził zgodę na natychmiastowe rozpoczęcie bezpośrednich rokowań pokojowych z Arabami.

W liście do mediatora tymczasowy rząd Izraela zawiadamia według doniesień Reutera, iż zależy mu na szybkim rozpoczęciu układów, które zakończyłyby się pełnym powodzeniem i prosi o podanie do wiadomości w możliwie najkrótszym czasie, kiedy przedstawiciele Izraela mogliby się spotkać z przedstawicielami arabskimi.

Rząd Izraela podkreśla, że zależałoby mu bardziej na bezpośrednich rokowaniach z Arabami, jeśli to jest jednak z jakichkolwiek powodów niemożliwe wówczas zgadza się na rokowania za pośrednictwem ONZ.

Dr Bunche przesyłając propozycje Izraela do wiadomości rządów państw arabskich podkreślił, iż od tych rządów nie otrzymał jeszcze żadnego wniosku w sprawie rokowań.

## Komunikat KC PPR i CKW PPS

WARSZAWA, 27.11. (PAP). Z przyczyn techniczno-organizacyjnych dzień otwarcia Kongresu Jedności Klasy Robotniczej, ustalony poprzednio na dzień 8 grudnia br., przelożony zostaje na dzień 15 GRUDNIA BR.

Zjazd PPR i Kongres PPS odbędą się w dniu 14 grudnia 1948 r.

## Odbudowują niemiecki ciężki przemysł Uruchomienie zakładów Thyssenowskich z inicjatywą USA

BERLIN, 27.11. (APD). „August Thyssen Huette“ olbrzymie zakłady ciężkiego przemysłu, prywatna własność zdenazyfikowanego ostatnio popiecznika Hitlera i ruchu nazistowskiego Fritza Thyssena, wznowiły produkcję, mimo że zajmowały ezolowe miejsce na liście fabryk przeznaczonych do demontażu.

Decyzja w sprawie uruchomienia wielkich zakładów sprzętu wojennego została powzięta z inicjatywy amerykańskich władz okupacyjnych w związku z postanowieniem zwiększenia niemieckiej produkcji stali do 15 ton rocznie.

Agencja Telepress donosi, że Wielka Brytania i Francja zrazu stawiały opór, przytaczając między innymi jako argument, iż uruchomienie „August Thyssen Huette“ przyczyni się do zmniejszenia eksportu węgla z Niemiec Zachodnich. Dla przeformowania swego stanowiska USA obiecały zaopatrzyć Anglię i Francję w węgiel amerykański, pozostawiając węgiel Zagłębia Ruhry na użytek niemiecki. Należy za-

znaczyć, że import węgla zza oceanu jest daleko droższy niż z Ruhry.

Jak wiadomo Francja mimo opo-

row rezygnuje z swoich żywotnych interesów i godzi się, by Alzacja oraz Lotaryngia, bogate w surowiec stalowy, stały się zapleczem dla produkcji Ruhry.

Wielka Brytania pod presją USA niedawno również zrezygnowała z polityki demontażowej.

W tych warunkach wbrew układowi poczdamskiemu odbudowuje się niemiecki ciężki przemysł. Zakłady „August Thyssen Huette“ będą produkować rocznie 2 miliony ton stali.

## Delegacje zagraniczne na Kongres Zjednoczenia w Warszawie

WARSZAWA, 27.11. (PAP). Napływają w dalszym ciągu telegramy z różnych krajów, zapowiadające przybycie delegacji partii komunistycznych i robotniczych na Kongres Zjednoczeniowy w Warszawie. Bułgarską Partię Robotniczą (komunistów) reprezentować będzie Dymitri Ganew, kandydat na człon-

ka Biura Politycznego KC partii oraz Zerawbo Mitovski, członek komitetu centralnego partii.

Delegatem na kongres z Norwegii jest J. Strand Johansen, członek KC norweskiej partii komunistycznej.

## Szykują „kielbasę wyborczą“ ...angielskie czołgi na ulicach Berlina

BERLIN, 27.11. (PAP). Anglo-amerykańskie władze wojskowe w zachodnich sektorach Berlina „przygotowują się“ należycie do wyborów samorządowych w tych sektorach. Jakkolwiek do wyborów jest jeszcze przeszło tydzień, ulice patrolują dniem i nocą tanki.

Agencja „Berliner Pressedienst“ donosi, że policja niemiecka w sektorach zachodnich otrzymała od amerykańców dodatkowe uzbrojenie. Policji tej wydano rozkaz podjęcia wszelkich środków celem zmuszenia ludności do udziału w wyborach.

## Ciężki stan zdrowia Sofulisa

LONDYN, 27.11. (PAP). Agencja Reutera podaje, iż stan zdrowia premiera greckiego Sofulisa, który uległ przed dwoma dniami atakowi serca jest bardzo ciężki i uległ w nocy z piątku na sobotę dalszemu pogorszeniu. Premier przyjął ostatnie namaszczenie.



# Co mówi prof. dr. K. Piwocki

## o pracach studentów w Gorzkowicach Inwentaryzację zabytków sztuki w Polsce rozpoczęto już 40 lat temu

Jak donosiliśmy, w poniedziałek przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi rozpoczął się proces przeciwko sprawcom rozruchów w Gorzkowicach i Kamieńsku, w czasie których zostali pobici studenci historii sztuki, którzy przeprowadzali inwentaryzację zabytków w pow. piotrkowskim. Na prośbę Redakcji „Dziennika Łódzkiego” przedstawił API zwrócić się do prof. dr. Ksawerego Piwockiego, dyrektora Państwowego Instytutu Historii i Sztuki w Warszawie, który organizował prace inwentaryzacyjne, celem uzyskania informacji o charakterze i wynikach tych prac.

— Panie profesorze, czy inwentaryzacja zabytków jest w Polsce nowością?

— Inwentaryzację zabytków prowadzi państwa europejskie od drugiej połowy XIX wieku. Państwa takie, jak Austria, Czechosłowacja, Holandia, Niemcy i inne już te prace zakończyły. W Polsce inwentaryzacja rozpoczęła się dopiero w r. 1908, kiedy Polska Akademia Umiejętności dokonała opisu i rejestracji zabytków jednego powiatu, po zakończeniu zaś pierwszej wojny światowej dalszych dwóch powiatów.

Później Ministerstwo Oświaty podjęło te prace w skali ogólnokrajowej, jednakże ze względu na brak poparcia ze strony rządu do r. 1939 zostały wydane inwentarze tylko 2 powiatów: rawski - mazowieckiego i nowotarskiego.

— Jak ta akcja rozwija się obecnie?

— Po ostatniej wojnie rząd powierzył prowadzenie inwentaryzacji Państwowemu Instytutowi Historii Sztuki. Stosunki zmieniły się radykalnie. Uruchomiono znaczne kredyty. Dotychczas wydano już inwentarz zabytków powiatu żywieckiego oraz przygotowano inwentarz i katalogi 3 województw: krakowskiego, warszawskiego i kieleckiego.

— Czy wyniki tegorocznej akcji można uważać za dobre?

— Inwentaryzacja zabytków objęła w tym roku 17 powiatów: cztery — w woj. kieleckim, cztery — w woj. poznańskim, trzy — w woj. warszawskim, dwa — w łódzkim, dwa — w pomorskim i dwa — w krakowskim. Wyniki są wspaniałe. Badania przyniosły poważne odkrycia z zakresu sztuki średniowiecznej. Odkrycia te świadczą o wysokim poziomie polskiej sztuki i rzemiosła artystycznego. Między innymi ustalone zostały nazwiska polskich budowniczych, malarzy, rzeźbiarzy, których dzieła zostały w ogóle po raz pierwszy odkryte. Pozwoli to wzmocnić pozycję Polski jako współtwórcy kultury europejskiej.

— A w Piotrkowskim? Czy tam inwentaryzacja odkryła jakieś wartościowe zabytki?

— Mimo że teren był ubogi, odnaleźliśmy w samym Sulejowie ciekawą rzeźbę gotycką. Poza tym sporo rzeźb ludowych, oraz ciekawe i oryginalne typy budownictwa wiejskiego. W kilku miejscach odkryliśmy kilka grodzisk z X—XII wieku.

— Czy udział studentów w tych pracach był rzeczą nową?

— Tak. Wskutek braku fachowców Instytut Historii Sztuki wciąż

kształcenie przyszłych naukowców z zakresu historii sztuki. Osiedzieli się osobowa grupa pod kierownictwem instruktorów znajdowała się właśnie w obozie pod Sulejowem.

— Jaki charakter miała ich praca?

— Oczywiście wyłącznie naukowy. Nie pobierali oni żadnych opłat, otrzymywali wyłącznie ty-

## Czyn przedkongresowy

### A) Przemysł wełniany

Najlepsze wyniki osiągnęły PZPW Nr 6, uzyskując 135 proc. planu dziennego.

Dobre wyniki uzyskały również PZPW Nr 4 (120 proc.) i PZPW Nr 5 (116 proc.).

PZPW Nr 3 wykonały plan z dużą nadwyżką we wszystkich oddziałach (przedział 110 proc., tkalnia 110 proc., wykończalnia 147 proc.).

PZPW Nr 1 we wszystkich oddziałach wykonały plan równomiernie w 119 — 120 proc.

PZPW Nr 2 uzyskały nadwyżki w przedział 129 proc. i w wykończalni (112 proc.).

Zakłady Nr 35 i zakłady Nr 38 uzyskały nadwyżki w tkalni i w wykończalni przy niedoborze w przedział 111.

PZPW Nr 36 uzyskały 103 proc. w przedział 107 proc. w tkalni i dużą nadwyżkę w wykończalni, a PZPW Nr 37 wykazały w przedział 113 proc., 118 proc. w tkalni i 120 proc. w wykończalni.

PZPW Nr 39 wykonały plan w przedział 110 proc. i w wykończalni 114 proc.

PZPW Nr 32 w Ozorkowie uzyskały 100 proc. w przedział 116 proc. w tkalni.

### B) Przemysł dziewiarski

PZPDz Nr 7 w Kaliszu uzyskały 142 proc. planu dziennego.

Na wyróżnienie zasługują ZPDz im. M. Kasprzaka (127 proc.), ZPDz Nr 3 (120 proc.) i ZPDz w Aleksandrowie (112 proc.).

Wykonały również z dużą nadwyżką plan: Łódzkie Zjedn. Dziewiarskie (111 proc.), ZPDz im. T. Duracza (109 proc.), ZPDz Nr 6 (107 proc.) i ZPDz Nr 1 (109 proc.).

### Zobowiązania

#### 1) GOSP. ZRZESZENIE SAMORZĄDU TERYT.

Na ogólnym Zebraniu Pracowników Spółdzielni „Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego, Oddział Centralny Składnicy Sanitarnej Ministerstwa Zdrowia w Łodzi, ul. Kopernika 87/89 uchwalono uścić dzień Zjednoczenia przez wzmocnienie wydajności oraz przedłużenie pracy o 1 godzinę.

#### 2) MŁODZIEŻ SZKOLNA

Junacy hufca SP wraz z kołem ZMP Gimnazjum Przemysłowego Fabryki „Gentleman” i Liceum Przemysłowego w Łodzi postanowili

wili dla uczczenia tak doniosłego faktu, jakim jest Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych, uprzędkować tereny po zburzonych schronach koło dworca Łódź-Fabryczna i podwórzu na terenie fabryki „Gentleman” oraz zorganizować na terenie szkoły zbiórki złomu na rzecz Pomocy Zimowej.

Rada Pedagogiczna IV Państw. Gimm. i Lic. im. Szczanieckiej u-

## „Warmia” wróciła do macierzystego portu

GDYNIA, 27.11 (PAP). Nowy motorowiec polski s/s „Warmia” powrócił do Gdyni z Anglii ze swego pierwszego rejsu.

Na drobnicę złożyły się m. in. wełna, odpadki wełny, kable, piły ra-

chwiała: ufundować stypendium dla dziecka robotniczego na 1948/49 rok w wys. 3000 zł. miesięcznie oraz zatwierdziła następujące rezolucje Samorządu Szkolnego i Organizacji ideowo - wychowawczych: trzykrotny wyjazd zespołu młodzieżowego z programem świetlicowym do szkół wiejskich powiatu łódzkiego, zainicjowanie biblioteki w jednej z szkół wiejskich, urządzenie „mikołajek” dla chorych żołnierzy itp.

mowe, opony i detki samochodowe, części do dynamo, wyposażenie dźwigowe, aparaty pomiarowe, cyrkiel, manometry, papier techniczny, wyposażenie elektryczne, tygły grafitowe i igły do maszyn do szycia.

## Zaprzestać awanturniczej polityki

### Posłowie — labouryści przeciw przedłużeniu służby wojskowej

LONDYN, 27.11 (PAP). Opozycja przeciwko projektowi rządu labourystowskiego, przewidującego przedłużenie służby wojskowej z 12 do 18 miesięcy objęła nie tylko większość społeczeństwa brytyjskiego, lecz również samych posłów Labour Party.

Charakterystyczne jest, że zdecydowanie negatywne stanowisko wobec tego projektu zajęli nawet posłowie labourystowscy, którzy dotychczas nie atakowali rządu. Opozycja w łonie własnej partii wywołała poważne zaniepokojenie w kółkach rządowych.

Oto wypowiedzi niektórych po-

słów Labour Party na temat przedłużenia służby wojskowej:

Posel Swingler: „Wielka Brytania nie może pozwolić sobie na przedłużenie służby wojskowej, gdyż nie pozwalają jej na to warunki gospodarcze. Jeśli naród brytyjski chce, aby jego kraj stanął na własnych nogach i zapewnił sobie niezależ-

ność gospodarczą, musi on zaprzestać awanturniczej polityki i spowodować zmniejszenie wydatków na cele wojskowe.”

Posel Hudson: „Uchwalenie ustawy o 18-miesięcznej służbie wojskowej, oznaczałoby zatwierdzenie planu przygotowania się do nowej awantury wojennej.”

Posel Solley: „Jestem przeciwny projektowi rządowemu. Projekt ten oznacza, że robotnik brytyjski, który mógłby poświęcić swoje wysiłki dla odbudowy gospodarczej i podniesienia stopy życiowej kraju, będzie marnował czas w barakach wojskowych.”

## Przygwożdżenie bezprzykładnych oskarżeń pod adresem Bułgarii, Jugosławii i Albanii

PARYŻ, 27.11 (PAP). Na sobotnim posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą grecką. Na porządku dziennym znajdują się cztery projekty rezolucji, przedstawione przez komisję polityczną zgromadzenia:

1) rezolucja radziecka domagająca się wycofania z Grecji wszystkich obcych wojsk oraz zaprzesta-

nia obcej interwencji w tym kraju.

2) druga rezolucja radziecka (z pewnymi poprawkami) wzywająca rząd ateński i rządy północnych sąsiadów Grecji do nawiazania stosunków dyplomatycznych i do wznowienia rokowań w sprawach granicznych.

3) projekt rezolucji wysuniętej przez państwa anglosaskie oskarżającej rządy Jugosławii, Bułgarii i Albanii o rzekome dostarczanie pomocy wojskom generała Markosa, i wzywającej te rządy do zaprzestania pomocy.

4) projekt rezolucji przewidującej powrót do Grecji dzieci, które w wyniku działań wojennych znalazły schronienie na terytorium państw sąsiednich.

Następnie wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji radzieckiej wiceminister Wyszynski. Delegat radziecki podkreślił, że sprawozdanie t. zw. „Komisji Bałkańskiej ONZ” oparte jest na fałszywych zeznaniach i opracowane w sposób tendencyjny. Celem sprawozdania jest bezpodstawne oskarżenie rządów Jugosławii, Bułgarii i Albanii, którym zarzuca się rzekome udzielanie pomocy wojskom generała Markosa.

„Czy te fałszywe oskarżenia nie zostały tylko po to fabrykowane, by zamaskować amerykańską i bryty-

jską interwencję w Grecji? — zapytał wiceminister Wyszynski.

W zakończeniu swego przemówienia, wiceminister Wyszynski zwrócił się z apelem do Zgromadzenia, by nie uchwalano rezolucji anglosaskiej opartej na fałszywych oskarżeniach i zeznaniach, lecz by przez poparcie rezolucji radzieckich przyczyniło się do przywrócenia pokoju w Grecji.

## Strajk w Nowym Jorku trwa

NOWY JORK, 27.11 (PAP). 2 tysiące strajkujących w Nowym Jorku robotników portowych głosowało przeciwko porozumieniu, jakie zawiodli zawodowcy z przedstawicieli mi towarzyszów żegludowych. Strajkujący uważają ustępstwa pracodawców na polu podwyżki plac za niewystarczające.

## Murray znów wybrany

NOWY JORK, 27.11 (PAP). Na dorocznym zjeździe amerykańskiego Kongresu Związków Przemysłowych (CIO) w Portland dokonano wyboru przewodniczącego na rok następny. Stanowisko to zatrzymał dotychczasowy przewodniczący CIO — Murray.

MARCELI NOWOTKO



Łszy Sekretarz Polskiej Partii Robotniczej.

28 listopada 1942 r. padł na ulicach Warszawy Marceli Nowotko, twórca i pierwszy sekretarz Polskiej Partii Robotniczej. Całe swe życie poświęcił walce o sprawiedliwość społeczną w Polsce, o Polskę ludu.

Sprawie tej oddał całą swą energię, wszystkie zdolności. W Polsce przedwrześniowej, rządzonej przez sanację był przesładowany i więziony. Dziesięć lat przeszedł w więzieniach Warszawy, Koronowa, Płocka i Rawicza.

Podczas okupacji zgrupował wokół siebie lewicowych działaczy robotniczych najaktywniejszych, najbardziej patriotycznych. Utworzył partię bezkompromisowej walki zbrojnej z hitlerowskim okupantem. To właśnie członkowie PPR pierwsi wyruszyli do lasu, by niszczyć linie komunikacyjne, by niszczyć żywą siłę wroga.

Los nie dał Mu ujrzeć Polski wolnej, Polski Ludowej, o której marzył i której żęby zakładał.

Cześć Jego pamięci!

**I (XXIII)**  
Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”  
Imię i nazwisko: .....  
Adres: .....  
(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”).

**Praszką**  
**Straszną niedzielą kibiców**  
W związku z decydującymi meczami o utrzymaniu się klubów w lidze piłkarskiej.  
Dzisiaj w Łodzi zabraknie (to wrażenie mamy) środków nerwy kojących, tudzież waleriany.

**W dwudziestym drugim tygodniu akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego”**  
Redakcja postanowiła rozlosować między Czytelników, którzy nadesłali kupony, — następujące książki:

1. Montgomery: Od Normandii do Bałtyku.
2. Upton Sinclair: Król węgla.
3. Warwick Deeping: Małżeństwo z przeznaczenia.
4. Stefan Żeromski: Nowele i opowiadania.
5. Antoni Słonimski: Wybór poezji.
6. Jarosław Iwaszkiewicz: Nowa miłość.
7. Józef I. Kraszewski: Z siedmioletniej wojny.
8. Pola Gojawiczyńska: Dom na skarpie.
9. Kornel Filipowicz: Krajobraz niewzruszony.
10. Irena Krzywicka: Gorzkie zakwitanie.

Wyniki losowania podamy w nadchodzącą sobotę.  
Dzisiaj w N-rze pierwszy kupon XXIII serii premiowej.

W dniu 26. XI. br. po ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza córka w wieku lat 19.  
S. + P.  
**MIROSLAWA PLUSKOWSKA**  
UCZENNICA XXI GIMNAZJUM i LICEUM PAŃST. w ŁODZI  
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej przy ul. Rzgowskiej na Chojnach odbędzie się w dniu 28. XII. o godz. 15. (11246 s)  
RODZICE i RODZINA.







# Drużyny ligowe finiszują

## Ostatnia niedziela na boiskach piłkarskich



Dzisiaj o godz. 11 na 7 boiskach w Polsce odbędą się ostateczne mecze piłkarskie o mistrzostwo Łigi. Dotychczas, mimo rozegrania 25 spotkań, nie wyjaśniono sprawy, komu ostatecznie przypadnie zaszczytny tytuł mistrza Polski i kto będzie musiał podzielić smutny los „Widzewa”, spadając do II Ligi.

Sezon rozgrywek piłkarskich obfitował w niespodzianki i trzeba przyznać, że dzięki utworzeniu Ligi, podniósł się znacznie poziom naszych piłkarzy. Inna kwestia, że niestety nie zawsze byliśmy zadowoleni z uzyskiwanych wyników w spotkaniach międzypaństwowych. W tej chwili absorbuje wszystkich myśl o losie tej, czy innej drużyny. Dzisiaj zapadnie ostateczna decyzja. Decyzja ta zależy wyłącznie od samych piłkarzy, którzy niewątpliwie dołożą starań, żeby nikt do nich nie mógł mieć żalu. Nie wszyscy jednak będą mogli wygrać. Oczywiście, że tak jak zawsze, i tym razem zwycięstwo w dużej mierze zależy od szczęśliwych okoliczności. Nieraz drużyna, mająca przewagę w polu schodzi z boiska będąc pokonana.

„Cracovia” — czy „Wisła”? „Wisła” — czy „Cracovia”? Te dwa boje w klubach rywalizują o mistrzostwo Polski. Na początku sezonu po pierwszej turze rozgrywek zanosiło się na to, że „Ruch” będzie mistrzem Polski, a potem zaczął tracić punkt po punkcie i odpadł od drużyn krakowskich.

„Cracovia” i „Wisła” nie znajdują się jednak obecnie w szczytowej formie. Niemniej jednak uwaga skupia się dzisiaj na tych dwóch drużynach.

Nie wiadomo, czy nie większym jeszcze zainteresowaniem cieszyć się będą mecze, których wyniki decydują o spadku dwóch następnych drużyn, bo los „Widzewa” i „Rymera” został już przesądzony.

„Polonia”(B), „Garbarnia”, „Warta”, „Tarnovia” i ŁKS, a może nawet częściowo i „Polonia”(W) nie czują się pewnie w Lidze. Z tego grona dwa zespoły będą wyeliminowane.

Po ostatniej niedzielnej w różnych gazetach ukazały się tabelki, do których zakradły się pewne błędy. Przy pominięciu więc oficjalnej i obowiązującej tabelki:

1. „Wisła”	25	36	84:33
2. „Cracovia”	25	36	59:26
3. „Ruch”	25	29	68:37

4. „Legia”	25	29	52:43
5. AKS	25	29	49:45
6. ZSK	25	26	47:46
7. „Polonia” W.	25	24	41:47
8. ŁKS	25	22	57:63
9. „Tarnovia”	25	22	42:47
10. „Warta”	25	22	48:56
11. „Garbarnia”	25	22	38:50
12. „Polonia” B.	25	21	47:55
13. „Rymer”	25	19	44:62
14. „Widzew”	25	13	31:96

## Dzisiaj mecz bokserski Łódź — Gdańsk

### o godzinie 17 w hali Wimpy

Z pięściarzami Gdańska łączą nas bliskie stosunki sportowe. Rozgrywaliśmy z „marynarzami” nie tylko spotkania międzymiastowe, ale walczyliśmy z nimi w finale o mistrzostwo drużynowe Polski.

Łódź zna dobrze zawodników Gdańska i ma dla nich respekt. Trzeba jednak stwierdzić, że jak dotychczas, pojedynki z pięściarzami Gdańska w większości wypadków kończyły się zwycięstwami zawodników łódzkich.

Wierzmy, że i tym razem ten ciekawie zapowiadający się mecz, reprezentacja Łodzi potrafi również wygrać.

Nie będziemy pisali o składach obu drużyn. Jedno jest bowiem pewne, że na ringu będziemy mogli zobaczyć zawodników o głośnych nazwiskach i że poszczególne spotkania będą stać na wysokim poziomie sportowym.

Gdańszczanie, to twardzi chłopcy o dobrej technice i silnych ciosach. Walczą bardzo ambitnie i wiedzą, co to jest boks, „w dobrym wydaniu”. Musimy przyznać, że reprezentacja Gdańska wystąpi dziś w Łodzi w osłabionym składzie, ale Łódź walczyć będzie bez Marcinkowskiego.

Cheśmy pięściarzy Wybrzeża powitać w Łodzi jak najserdeczniej, bo nie ulega wątpliwości, że nie będzie to ostatni mecz między nami. Zapewne Gdańsk po dzisiejszym spotkaniu zaprosi drużynę Łodzi na spotkanie rewanżowe i Łódź chyba nie odmówi mu tego rewanżu. Oczywiście, nie będzie mogło to nastąpić zbyt szybko, ze względu na to, że terminy zajmują drużynowe mistrzostwa Polski. Łódź przeciw reprezentowanej będzie przez dwie drużyny i w tym okresie trudno będzie ustalić reprezentację bez zawodników „Włókniarza” i „Zryw”.

Dzisiaj odbędą się więc następujące spotkania:  
„Cracovia” — „Garbarnia” w Krakowie  
„Wisła” — „Rymer” w Rybniku  
„Polonia”(W) — AKS w Warszawie  
„Widzew” — „Warta” w Łodzi  
„Ruch” — „Legia” w Chorzowie  
„Polonia”(B) — „Tarnovia” w Bytomiu

I teraz niech kto zgadnie, które drużyny pozostaną w Lidze i kto ostatecznie zostanie mistrzem piłkarskim Polski. Łamigłówka jest rzeczywistości trudna.

Nas najbardziej interesuje netylko mecz w Łodzi między „Widzewem” a „Wartą”, ale również spotkanie ŁKS z ZSK w Poznaniu. Od wyników tych dwóch spotkań, w dużej mierze zależy, czy Łódź będzie miała w przyszłym roku jedną drużynę w pierwszej Lidze.

## Kolarze „Partyzanta” na odbudowę Warszawy

Kolarze Klubu Sportowego „Partyzant” (Łódź) postanowili w dniu dzisiejszym wziąć gremialny udział w budowie toru kolarskiego w Warszawie na Pradze.

Kolarze „Partyzanta” wyjechali z Łodzi do Warszawy samochodem.

Między innymi w drużynie kolarzy „Partyzanta” znaleźli się tacy zawodnicy jak: Pietraszewski, Salyga, Grzelak, Czyż i kilkunastu zawodników posiadających karty wyścigowe.

## Nie przyjęto dymisji prezesa Stępnia

Dowiadujemy się, że dymisja prezesa ŁOZB p. Eugeniusza Stępnia nie została przyjęta i że w dalszym ciągu stoi on na czele sportu bokserskiego Łodzi.

Przypuszczaliśmy, że tak się stanie, bo trudno sobie wyobrazić ŁOZB bez tak zasłużonego i wytrawnego działacza sportowego jakim jest właśnie prezes Stępień.

## Kibice sportowi, uwaga!

Telefon z Poznania o wyniku meczu ŁKS — ZSK mieć będziemy przed godz. 14. Prosimy więc nie telefonować do Redakcji przed tą godziną, bo nam to utrudnia pracę. Natychmiast po otrzymaniu wyników ligowych wywiemy je na tablicy w podwórzu naszej redakcji przy ul. Piotrkowskiej 96.

## H. Czyż w „Partyzancie”

Znany kolarz łódzki Henryk Czyż, który doniedawna był członkiem ŁKS, podpisał ostatecznie zgłoszenie do „Partyzanta”. Czyż pracuje w PZPD Nr 2 przy ul. Kościuszki.

## Fuzja

### „Partyzanta” z „Gwardią”

Dowiadujemy się, że następuje fuzja kolarzy „Partyzanta” z nowo powstałym w Łodzi klubem „Gwardia”. „Gwardia” będzie więc miała bardzo silną sekcję kolarską na czele której staną: Pietraszewski, Czyż, Grzelak, Salyga i inni.

## Z życia KS „Gwardia”

Zarząd Klubu Sportowego „Gwardia” zawiadamia swych członków, iż w lokalu Klubu przy ul. Nawrot 27 (Dom Kultury Milicjanta) w następujących terminach odbywać się będą zebrania poszczególnych sekcji:  
wtorek 30 listopada r.b. godz. 18 — piłki nożnej;  
czwartek — 2 grudnia r.b. godz. 18 — ping-pongowa;  
poniedziałek 6 grudnia r.b. godz. 18 — bokserska;  
wtorek 7 grudnia r.b. godz. 18 — motocyklowa;  
piątek 10 grudnia r. b., godz. 18 — gier sportowych.  
Obecność członków z uwagi na ważność zgłoszenia obowiązkowa.  
Jednocześnie podajemy do wiadomości kierownikom sekcji, iż w dniu 11 grudnia 1946 r. o godz. 18 odbędzie się zebranie rady sportowej.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się punktualnie o godz. 17. Hala „Wimpy” dla publiczności otwarta już będzie od godz. 15. Organizatorzy proszą o wcześniejsze zajmowanie miejsc, żeby nie powodować niepotrzebnego tłoku.

## Pływacy łódzcy biją rekordy

### Lista najlepszych wyników

Pływacy łódzcy wykazują coraz więcej inicjatywy. W związku z ich dzisiejszym walnym soborami warto podsumować ich wyniki organizacyjne i sportowe.

Pływacy Łodzi startowali 26 razy, w tym w Łodzi 17 i 9 razy w czasie zawodów wyjazdowych. Mieliśmy w Łodzi dwie imprezy o charakterze międzymiastowym. Zimowe mistrzostwa Polski odbyły się w Łodzi.

Tabela 5 najlepszych wyników w poszczególnych konkurencjach przedstawia się następująco:

100 m STYL DOWOLNY:

1. Jera Anatol	1.06,5
2. Cieslak Jerzy	1.08,3
3. Boniecki Jerzy	1.10,0
4. Mrówczyński Kas.	1.10,0
5. Daszkowski Zygm.	1.11,0

200 m STYL DOWOLNY:

1. Boniecki Jerzy	2.26,4 Rek. Okr.
2. Jera Anatol	2.36,—
3. Sobczak Jerzy	2.46,6
4. Wojciechowski S.	2.47,8
5. Daszkowski Zygm.	2.51,—

400 m STYL DOWOLNY:

1. Boniecki Jerzy	5.44,8 Rek. Okr.
2. Jera Anatol	5.56,—
3. Sobczak Jerzy	5.57,2
4. Świętochowski	6.15,—
5. Stanowski Zemon	6.20,9

100 m STYL GRZBIETOWY:

1. Chojnacki Zbign.	1.31,— Rek. Okr.
2. Witczak Bogdan	1.24,4
3. Durys Mirosław	1.25,1
4. Pławicki Zygmunt	1.26,9
5. Durys Jerzy	1.31,6

100 m STYL KLASYCZNY:

1. Nikodemski Lech	1.23,3 Rek. Okr.
2. Dobrowolski Miecz.	1.28,9
3. Maciejewicz Maciej	1.27,4

4. Rumiński Tomasz 1.28,—  
5. Jaworski Bogdan 1.30,3

200 m STYL KLASYCZNY:  
1. Nikodemski Lech 3.02,7 Rek. Okr.  
2. Dobrowolski Miecz. 3.04,2  
3. Jaworski Bogdan 3.12,5  
4. Krogulec Henryk 3.15,7  
5. Maciejewicz Maciej 3.17,4

PANIE  
100 m STYLEM GRZBIETOWYM  
1. Woźniakówna Greta 1.43,3 Rek. Okr.  
2. Maślakiewicz Rom. 1.51,8  
3. Sobczakówna B. 1.58,—

100 m STYL KLASYCZNY  
1. Dumikowska Wanda 1.42,3  
2. Dawidowicz Tat. 1.42,9  
3. Proniewska Hal. 1.43,3

200 m STYL KLASYCZNY  
1. Dawidowicz Tat. 3.41,4  
2. Woźniakówna Gr. 3.43,3  
3. Proniewska Haja 3.46,8

400 m STYL DOWOLNY  
1. Szczepaniak Anna 7.31,1 Rek. Okr.  
2. Nastalok Ludmiła 7.38,8  
3. Sobczakówna B. 7.40,—

100 m STYL DOWOLNY  
1. Sobczakówna B. 1.29,— Rek. Okr.  
2. Nastalok Ludmiła 1.30,8  
3. Kowalska Teresa 1.33,7

PRZECIĘTNE WYNIKI MIECZYŹN:  
1947 1948  
100 m styl dowolny 1.12,— 1.09,3  
200 m styl dowolny 2.43,9 2.43,5  
400 m styl dowolny 6.25,2 6.02,7  
1500 m styl dowolny 27.39,— 26.07,7  
100 m styl grzbietowy 1.31,— 1.26,2  
100 m styl klasyczny 1.30,2 1.25,5  
200 m styl klasyczny 3.20,3 3.10,7

Ze starych przedwojennych rekordów pozostały jeszcze na dystansach 100 i 1500 m stylem dowolnym 1.05,6 i 23.24.— (Antkowiak J.) oraz 100 i 200 m styl. klas. (Szwedzki pań (Dziakowska A.))

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

# PAMIĘTNIK

(98) PANI HANKI

POWIEŚĆ

Toto pokornie zatelefonował z samego rana. Powiedział, że głowa go boli, gdyż wczoraj pił za wiele i sam nie wie, o której położył się do łóżka. Zorientowałam się, że umyślnie mówi o różnych rzeczach, unikając intymniejszego tonu, gdyż nie wie, jak się ja do niego ustosunkuję. Bardzo dobrze. Niech nie wie. Właśnie najlepiej będzie utrzymać go w nieświadomości.

Postanowiłam za żadną cenę nie dopuścić do jego zbliżenia się z tą rudą awanturnicą międzynarodową. A wiem dobrze, że nawet przy niedużym wysiłku zdołam utrzymać go przy sobie. Nie przez wzgląd na niego, lecz na nią. Wystarczy, gdy w momentach oddalania się, zrobię mu jakieś niewielkie awanse. Poza tym, Toto boi się, że go ośmieszę wśród znajomych. Nie mam pogo ukrywać, że zrobiłabym to z prawdziwą przyjemnością i potrafiłabym zrobić gruntownie.

Zaraz po śniadaniu zabrałam Tota i udałam się na poszukiwanie fotografii. Po pierwsze dlatego, że lepsze towarzystwo Tota niż żadne, a po drugie z tej przyczyny, że musiałam się z nim pokazać, by zatknąć buzię plotkarzom. Wczoraj wszyscy wiedzieli, że Toto wyjeżdża, wiedzieli również, że wyjeżdża ta baba. Nie ulega wątpliwości, że łączyli te dwa wyjazdy. Niechże się przekonają, że został, i że został dla mnie.

Pomimo najusilniejszych poszukiwań i przejrzenia paru tysięcy odbitek nie znalazłam ani jednej fotografii miss Normann. Okazało się, że przed swym wyjazdem wykupiła wszystkie własne zdjęcia. Zdzi-

wiło mnie to bardzo, gdyż ilekroć byliśmy razem na ulicy widziałam, że zawsze usiłowała uniknąć fotografów. Twierdziła, że ma taki przesąd. W jej apartamencie również nie znalazłam ani jednej fotografii. Dlaczego tedy tak skrupulatnie wykupiła wszystkie?...

Toto naszą wdrórkę przechodził jak torturę, powiedziałam mu bowiem (musiałam to jakoś wytłumaczyć), że szukam fotografii dla niego. Przy obiedzie trochę się rozruszał. Ustaliliśmy wyjazd na szóstą. Zatrzymamy się w Krakowie na dzień lub dwa. Namówiłam Mirskiego, by jechał z nami. W jego obecności Toto nie będzie mógł pozwolić sobie na żadne próby poufalszego zbliżenia. Zostawię mu też możliwość złożenia mojej rezerwy na karb dyskrecji wobec Mirskiego. Kończę w pośpiechu. Moje rzeczy już zabrano do samochodu. Oba kufry ma wieczorem portier wysłać pociągiem.

Wyjeżdżam z Krynicy, nie osiągnąwszy wprawdzie tego, po co tu przyjechałam, ale z dużym zapasem nowych wiadomości.

### Czwartek

Jestem bardzo z siebie niezadowolona. Za dużo piłam u Guciów na obiedzie. Jeszcze dotychczas szumi mi w głowie. Gdyby nie ten wstętny szampan, nie zrobiłabym na pewno tego głupstwa. Szampan i te nudy w Krakowie. Tu naprawdę nie ma co robić. Wszystkie sobie popsułam. Całą moją strategię.

Toto znów gotów sobie Bóg wie co wyobrazić. Trzeba będzie jutro zastanowić się nad nową taktyką. Dzisiaj nie mam do tego zdrowia. Taka cisza dookoła. Godzina pierwsza. Kraków już od dawna śpi. Zeszłej nocy drzemałam wprawdzie w samochodzie, ale jestem ogromnie zmęczona i oczy mi się kleją.

Miałam jeszcze coś ważnego do zanotowania. Nie mogę sobie przypomnieć. Aha, już wiem! Toto dało mi do zrozumienia, że może liczyć na duże awanse

ze strony tej rudej. Czy to jego zarozumiałość, czy prawda?...

### Piątek

Dzisiaj będzie wielki bal u Potockich. Cały high life małopolski, a oprócz tego młody Esterhazy, który, zdaje się, zabiega o rękę Lusj. Jestem bardzo ciekawa, jak on wygląda. Na amatorskich fotografiach robi bardzo dobre wrażenie. Szalenie mnie proszono, bym została. I Toto namawiał usilnie. Liczył, że Esterhazy, który przed dwoma laty był u niego na wilkach, zrewanżuje się i zaprosi go do siebie na muflony.

Właśnie dlatego, że Toto tak nalegał, nie zgodziłam się. Wyjedziemy dziś wieczorem przed balem. Jeszcze mam tu parę wizer. Rozmawiałam przez telefon z Jackiem. Ucieszył się szczerze, że przyjeżdżam. Coraz bardziej przekonuję się, że jego tylko Kocham.

### Niedziela

Doktor powiedział, że szrama na czole zagoi się bez śladu. Drzę na myśl, że może się na tym nie znać, chociaż podobno jest jednym z najlepszych specjalistów w Europie od kosmetycznych operacji. W dodatku prawy bok tak mnie boli, że mogę leżeć tylko na lewym.

Mirski ma rozkwazony nos. Wyobrażam sobie, jak będzie wyglądał, gdy wyzdrowieje. Najgorzej jest z Totem. Przed chwilą miałam telefon, że stwierdzono skomplikowane złamanie lewej ręki. Zastąpił na to w zupełności. Szosa była śliska. Dwa razy go prosiłam, by jechał wolniej. A on ze złości wciąż dodawał gazu. To musiało się skończyć katastrofą. Całe szczęście, że drzewo padając, nie przygniotło auta. Byłobyśmy wszyscy trupami. Naturalnie z Mercedes-a została kupa żelastwa.

(D. c. a.)



# Wiedza, to nie towar w kramiku

## Wielka batalia na wyższych uczelniach

Od trzech lat trwa w Polsce wielka batalia, którą prowadzi obóz demokracji, o zmianę oblicza wyższego szkolnictwa. Dziś wyraźnie już widać, że bitwa ta toczy się na trzech, ściśle powiązanych ze sobą odcinkach. Chodzi tu o realizację trzech postulatów, które w sumie mają dać nową naukę polską, jeden z najistotniejszych pierwiastków w budowie socjalistycznego społeczeństwa.

Te odcinki to:

1. Zmiana struktury społecznej wyższych uczelni.
2. Zapewnienie młodzieży robotniczo-chłopskiej i inteligentnej odpowiednich warunków.
3. Problem unowocześnienia metod i treści programu nauczania oraz badań naukowych.

Na pierwszych dwóch odcinkach, osiągnięto już pewne wyniki, natomiast program i zakres nauczania na wyższych uczelniach tylko nieznacznie posunął się na przód, zwłaszcza w porównaniu z ogromem prac, jakie pozostały do wykonania.

Bo ze studiami w Polsce nie jest jeszcze dobrze. Młody człowiek, który zaczyna studiować i pragnie na wyższej uczelni zdobyć jakiś dział wiedzy, nie zawsze w pełni może zrealizować swoje zamiary.

Dlaczego tak jest?

Aby wyjaśnić dlaczego nauka polska nie odpowiada jeszcze stawianym jej wymaganiom, trzeba najpierw pokrótce sformułować te zadania.

### WIEDZA, TO NIE TOWAR W KRAMIKU

Student wyższej szkoły powinien studiować najnowsze osiągnięcia światowej nauki, powinien uczyć się tego, co mu się potem przyda w jego zawodowej czy naukowej pracy. Powinien wiedzieć, że wiedzę, którą otrzymuje na salach wykładowych i w laboratoriach musi po ukończeniu studiów zużytkować dla dobra całego społeczeństwa, a nie dla otwarcia kramiku, w którym sprzedawać będzie swe wiadomości jak wodę sodową. Chodzi wreszcie o to, aby wiedza, jaką otrzymuje student, była mu podana według wymagań najnowszej pedagogiki.

To wszystko wydaje się tak oczywiste, że — zdawałoby się — nie warto o tym pisać. A jednak...

Wiadomo, że ekonomika polska oparta jest na słusznych zasadach planowania, a młody ekonomista w skrypcach prof. Fabierkiewi-

czy, czy Heydla dowie się, że planowa, socjalistyczna, a więc postępową gospodarkę nie jest słuszną, a gospodarka wolnokonkurencyjna, kapitalistyczna, a więc wsteczna — jest systemem ekonomicznym ze wszech miar zalecanym. Wiadomo, że społeczeństwo polskie walczy o wychowanie nowego człowieka. Zadaniu temu bynajmniej nie sprzyja atmosfera, w jakiej wychowują się nasi przyszli lekarze, adwokaci czy farmaceutyci.

### ZWOLENNICY STAREGO ŁADU ATAKUJĄ

Przykładów, które wskazywałyby na zacofanie naszej nauki po-

dawać można bez liku.

Oczywiście są dziedziny, w których nauka dotrzymuje kroku najbardziej postępowym teoriom — przede wszystkim należałoby tu wymienić matematykę — ogólnie jednak, w porównaniu z osiągnięciami nauki radzieckiej, pozostaliśmy daleko w tyle.

A sprawa odrobienia naszych zaległości nie jest bynajmniej tak łatwa. Zwolennicy starego ładu na uniwersyteckich katedrach bronią się zaciekle, i nie tylko bronią się, ale atakują.

Zadania, jakie stoją przed nami w tej dziedzinie dadzą się sprowadzić do następujących zasadniczych punktów:

1. Unowocześnienie zakresu i metod nauczania.

2. Roztoczenie należytej opieki nad młodymi naukowcami.

3. Zachęcenie zasłużonych profesorów i naukowców do rewizji ich przestarzałych poglądów na naukę.

Jest to praca długoplanowa, tym bardziej nie wolno nam „zaspiać gruszek w popiele”. Nasze osiągnięcia, jakimi już możemy się poszczycić (Zjazd Historyków we Wrocławiu, czy ostatni Zjazd Kół Polonistycznych) pozwalają żywić najlepsze nadzieje na przyszłość.

Asm.

## Szczecin kształci młodzież

### Inauguracja Pomorskiej Akademii Lekarskiej

26 bm. odbyła się w Szczecinie w nowym gmachu Rektoratu i Senatu Akademii Lekarskiej inauguracja I roku akademickiego 1949/50. W uroczystości wzięli udział m.in. zdrowia T. Michejda, wojewoda Borkiewicz, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele partii politycznych, konsulowie: radziecki, francuski i brytyjski, przedstawiciele społeczeństwa, grono lekarzy wojskowych i cywilnych oraz studenci Akademii.

Rektor Akademii prof. dr. Węgielko zobowiązał dotychczasowy rozwój Akademii Pomorskiej Akademii Lekarskiej im. gen. Karola Świerczewskiego w Szczecinie, dysponując 38 ścianami naukowymi (w tym 9 profesorów oraz 29 adiunktów i asystentów) jest już ośrodkiem twórczej pracy naukowo-badawczej. Pracy tej służą wyposażone w nowoczesny sprzęt szpitalny kliniki: dziecięca, chorób wewnętrznych, nerwowych, chirurgii, skórno-wenerycznych, oczna i laryngologiczna. W klinikach Akademii studiuje już 57 medyków czwartego roku, z tego większość z Uniwersytetu Lubelskiego.

Rektor Węgielko w zakończeniu powiedział: „Przyrzekamy, że nasza uczelnia będzie kuźnią nowej

kultury specjalistycznej oraz arsenalem walki z przeżytkami ideologii faszystowskiej i burżuazyjno-szachaheckiej. Musimy wytłumaczyć naszym uczniom, że walcząc z reakcją zwalczamy nie tylko wroga nam ideologicznie, lecz jednocześnie wzbogacamy moralnie zdrowie naszego narodu i jego leżyznę ducha”.

Minister T. Michejda po scharakteryzowaniu całokształtu zagadnień

wchodzących w zakres szkolenia kadry lekarskiej podkreślił znaczenie społecznej pracy lekarza o wysokiej świadomości społeczno-politycznej.

Po okolicznościowym przemówieniu wojewody Borkowicza, w imieniu młodzieży przemówił student Gięgielewicz.

Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr. Januarius Zubrzycki.

## Pieszko z Marysina

### bo dorożkarze gardzą przedmieściami

W Łodzi istnieje 300 dorożek konnych i kilkadziesiąt taksówek. Wszystkie gromadzą się na postojach przy ul. Piotrkowskiej, tak jakby granice Łodzi wyznaczyły ul. Sienkiewicza i Al. Kościuszki.

A tymczasem znaczna część łódzian mieszka na peryferiach miasta, w dzielnicach znacząco oddalonych od centrum — niekiedy oddalonych również od linii tramwajowych. Ci ludzie czasem też by chcieli skorzystać z taksówki lub dorożki.

Ważny konkretny przykład: w ja-

ki sposób może się dostać na dworzec kolejowy do pociągu, odchodzącego o godzinie 3 w nocy mieszkaniec np. Marysina? Tramwaje w nocy nie kursują, w całej dzielnicy nie ma ani jednego postoju taksówek czy dorożek. Trzeba więc jechać o 10 wieczorem na stację i tam 4 godziny czekać na pociąg.

Inny przykład: w wielu domach są ludzie starzy, schorowani, przykuci do łóżka lub fotela. Jazda w zatoczonych tramwajach jest dla nich zbyt uciążliwa. Raz na miesiąc chcieliby i oni udać się gdzieś w odwiedziny, czy do teatru. Wówczas ktoś z rodziny musi jechać do przedmieścia, wynajmować jakiś środek lokomocji, jechać na przedmieście i jeszcze raz wracać do miasta. Jest to nie tylko uciążliwe, lecz również podwaja koszty.

Przykładów takich można by przytoczyć bardzo wiele. Wniosek z nich jest jeden: należałoby urządzić postoje dorożek i taksówek również na przedmieściach.

\*\*\*

Z powodu przeoczenia nie umieszczono w dzisiejszej „Panoramie” nazwisk autorów zdjęć: Brzozowskiego i Malarskiego (zdjęcie z teatru) oraz I Strzemieczna (zdjęcie B. Drapińskiej i K. Ciechomskiej).

Redakcja

## Szopka krakowska

### w muzeum Obrazcowa

31 bm. wręczono wielkiemu artyście radzieckiemu Obrazcowowi, szopkę krakowską z przeznaczeniem dla słynnego muzeum jego imienia w Moskwie, gdzie zebrane są teatryki marionetek z całego świata.

Szopka krakowska, została odznaczona w r. ub. pierwszą nagrodą na konkursie szopek i zakupiona przez biuro koordynacji Ministerstwa Kultury i Sztuki dla Muzeum

Obrazcowa.

Dar wręczył Obrazcowowi w imieniu biura koordynacji prof. dr. Seweryn, kończąc swe krótkie przemówienie życzeniami, aby tam, gdzie zebrane są teatryki marionetek z całego świata, szopka krakowska odrębny swymi cechami świadczyła o talencie twórczym ludu polskiego.

Szopkę wykonał murarz krakowski Franciszek Tarnawski.

## Spacerując po Moskwie...

### Mauzoleum Lenina — Jedność narodu — 300 redaktorów „Prawdy”

dy. Obok — dwóch żołnierzy trzyma warte honorowa. Trudno oprzeć się wzruszeniu, widząc z bliska tę twarz tak dobrze znaną z tyłu fotografii i obrazów. W niewielu też miejscach na świecie czuje się tak silne techniczne wielkości, jak tu.

Można to zresztą zobaczyć w absolutnie milejącym, głębokim skupieniu, z jakim ludzie z odkrytymi głowami, wolnym krokiem defilują przed trumną. Widać w nich jakies głębokie powiązanie wewnętrzne z idea, której symbolem stał się Lenin.

To samo wyczuwa się i w muzeum Lenina, które skupia znakomite zebrane i w przejrzysty sposób pokazane wszystkie dokumenty i pamiątki po nim. Historia życia Lenina to zarazem historia partii.

Powiązanie z partią, z państwem, z rządem, ze społeczeństwem widzi się w Moskwie na każdym kroku. Nie tylko w czasie uroczystych pochodów i akademii, kiedy tłumy grzmią okrzykami na cześć Stalina, rządu czy wojska, ale i w życiu codziennym, idąc po ulicach Moskwy w zwykły dzień powszedni. Każdy człowiek wydaje się tu istotną częścią

jednej całości.

Jednym z tych przejawów powiązania ludności z rządem i całym aparatem państwowym są również listy czytelników do „Prawdy”. Dziennik ten — centralny organ partii komunistycznej — wyposażony w znakomite urządzenie techniczne, zarówno jeśli idzie o drukarnię jak i organizację redakcji, zatrudnia trzysta redaktorów. Ta liczba wydaje się wprost nieprawdopodobna na nasze stosunki. Dzięki niej jednak „Prawda” może się poszczycić idealną nieskazitelną tekstu, wielką starannością w jego przygotowaniu i opracowaniu. Błędy trafiają się tam niesłychanie rzadko i mają wtedy charakter niemal „historycznego” wydarzenia. Poza tym istnieje tam jeszcze specjalny dział, u nas w tych rozmiarach nieznamy. Właśnie listy czytelników do redakcji. Codziennie przychodzi do „Prawdy” około 500 listów z całego kraju, w których czytelnicy poruszają wszelkiego rodzaju balączki. Listy te oczywiście, poza wyjątkowymi wypadkami, nie mogą się ukazywać w gazecie, liczącej zaledwie cztery strony druku.

Są one segregowane i z odpowiednimi adnotacjami odsyłane do instytucji, których dotyczy, przy czym każda z tych instytucji obowiązana jest udzielić odpowiedzi w poruszanej sprawie w określonym terminie. W ten sposób gazeta staje się jakby uniwersalną księgą zażaleń dla całej ludności, równocześnie zaś jej kontakt z czytelnikiem jest bardzo żywy.

Kiedy tak patrzymy na te i inne jeszcze przejawy wspólnoty społecznej i narodowej, zaczynamy lepiej rozumieć trzydziestoletnie dzieje rewolucyjnej Rosji. Spoglądając w muzeum Lenina na plastyczną mapę walk w czasie wojny domowej 1918 — 1920, kiedy Rosja osaczona była we wszystkich wyjściowych punktach przez stórę obcych interwencyonistów i przez regularne wojska „białych”, musimy podziwiać jak, dzięki tej swoistej wspólnotce, niewielki początkowo skrawek ziemi, zajęty przez rewolucjonistów, rozszerzał się z serca Europejskiej Rosji coraz bardziej po całym kraju, aż objął wreszcie wszystkie jego olbrzymie przestrzenie. Dzięki tej samej wspólnotce Związek Radziec-

### Z Filharmonii Łódzkiej

Dziesiąty koncert symfoniczny Filharmonii Łódzkiej rozpoczął się Symfonią Es dur Haydna. Ten nawrót do muzyki klasycznej jest już dziś dość wyjątkową atrakcją, ponieważ rzadko słyszy się tego rodzaju muzykę na estradach koncertowych.

Haydn, najznakomitszy klasyk obok Mozarta i Bacha, stworzył drogę twórczą Beethovenowi. Szlachetność linii haydnowskich kompozycji, jasna tematyka rozwiązana w nieskazitelnym harmonii, logika konstrukcyjna pełna prostoty — oto dzięki czemu muzyki mistrzów z 18 wieku słucha się zawsze z przyjemnością. Symfonia Es-dur należy do tzw. londyńskich, pisanych pod koniec 18 stulecia i odznacza się bogactwem melodycznym — z świetnie napisanym, wartym w budowie Menuetem części III.

Solistką koncertu była śpiewaczka, Olga Lada, która z orkiestrą wykonała arie dramatyczne Beethovena „Ah perfido”, stanowiącą jak gdyby studium przygotowawcze do opery „Fidelio”. Lada operująca niewielkim i nie zawsze równym głosem (słaby dół) odśpiewała arie z kulturą i muzykalnością, nie potrafiła jednak oddać właściwego wyrazu dramatycznego dzieła Beethovena. Śpiewaczka wykonała również nastrojowe, pochodzące z doby muzycznego impresjonizmu we Francji, „Arioso” z „Fideliem” Debussy’ego. W interpretacji tej kompozycji również brak było dramatycznego wyrazu i ekspresji.

W drugiej części programu, orkiestra wykonała Suitę „Shylock” Gabriela Fauré, kompozytora drugiej połowy 19 i początków 20 wieku, ze szkoły Saint-Saensa i Cezarego Francka, pod których wpływem napisał wiele kompozycji orkiestrowych, kameralnych oraz pieśni.

Ostatnim numerem programu była ciekawa i oryginalnie napisana „Toccata” współczesnego kompozytora polskiego M. Spisaka. Orkiestrę prowadził wnikliwie i z wycuciem Arnold Rezier. T. S.

### Po 120 latach

Na placu Zwycięstwa (dawny Rynek Wodny), gdzie skupia się codziennie kilkadziesiąt osób, a w dni targowe po kilka tysięcy w dniu 29 listopada r. b. nastąpi otwarcie pierwszego publicznego szaletu. A zatem po 120 latach istnienia Łódź otrzymała i „rynkowy” szalet publiczny. (S)

(Zamieszczamy reportaż pióra dr Augusta Grodzickiego, który zgodził się na naszą prośbę wydrukować w prasie „Czytelnika” korespondencje z Moskwy jednocześnie ukazujących się w „Kurierze Codziennym”.)

### Moskwa, w listopadzie

Co drugi dzień na placu Czerwonym w Moskwie zobaczyć można stojących w długim szeregu ludzi najróżniejszego wjku i zawodu. Bez względu na pogodę — deszcz, śnieg, zimno czy słońce — cierpliwie na coś czekają. Czasem ten wąż ludzki zakręca się kilkakrotnie, czasem wychodzi aż na boczne ulice, ale zawsze w zasadzie widok jest niezmienny. W te dni otwarte jest mauzoleum Lenina.

Mauzoleum zbudowane jest z granitowych bloków koloru ciemnobrazowego i ciemnoczerwonego, o liniach prostych, surowych. Jego masyw odbija się na tle ceglanych ścian Kremia, w które wmurowane są urny z prochami zmarłych czołowych działaczy radzieckich.

Do mauzoleum wchodzi się w dół po kilku schodach. W niedużej krypcie, pozbawionej jakiegokolwiek ozdób, stoi prosta, szklana trumna, w której leży zabalsamowane ciało Lenina, w zwyczajnym ubraniu robotniczym, zapiętym po szyję, z jedyną odznaką członka Najwyższej Ra-

ki mógł się zdobyć w czasie ostatniej wojny na tak ogromny wysiłek w walce z niepokonanym przedem wrogiem i na tak wspaniałe bohaterstwo, którego niezapomnianymi na zawsze pomnikami pozostała Stalingrad i Leningrad. Dzięki tej również wspólnotce mógł dokonać u siebie tak wiele i zapowiedzieć tak wiele jeszcze do wykonania. Zwycaiał w wojnie i pokoju.

Kiedy wracamy z Moskwy, jadąc długim, zaśmieczonym już w listopadzie

szlakiem Napoleona i Hitlera musimy myśleć o tej, jakże pouczającej przeszłości, o teraźniejszości i o przyszłości. Myśli te są pokrzepiające. Pozostawiamy za sobą kraj ogromny ide tylko siłą i obszarem, nie tylko osiągnięciami dokonanymi, ale i wielkością zamierzeń. I to ostatnie jest może najważniejszym wrazeniem po tygodniowym pobycie w Moskwie. Bo ta wielkość zamierzeń, dodająca siły i ochoty do życia, nie jest już cechą i wartością tylko tego świata, rozciągającego się poza granicę, którą przekraczamy w Brześciu. Od świata tego nie dzieli nas już mur uprzedzeń, zbudowany kiedyś przez wroga propagandy. Czujemy z nim łączność, bo rozumiemy już dzisiaj, że rewolucja w 1917 roku była rewolucją nie tylko dla Rosji, ale także dla Polski i dla całego świata.

Dr. August Grodzicki



# Wszyscy przechodzą przez gęste sito Za kulisami weryfikacji byłych więźniów politycznych

W Łodzi, jak zresztą i w innych miastach Polski spotyka się coraz więcej osób z odznaką Związku Byłych Więźniów Politycznych. Czy do szeregów byłych więźniów politycznych nie udaje się przedostać ludziom, którzy nie zasługują na noszenie tego?

By odpowiedzieć na to pytanie udaje się do Komisji Weryfikacyjnej Kola grodzkiego PZBWP w Łodzi.

Nieduży pokój w domu przy ul. Południowej 2 — to lokal Komisji Weryfikacyjnej. Tu zapadają decyzje o zaliczeniu w poczet członków PZBWP. Komisja pracuje w składzie 10 osób.

— Do chwili obecnej — mówi prezes Komisji p. Antoni Pruszyński — rozpatrzyliśmy merytorycznie 1.889 spraw, z tego 1513 osób zaliczyliśmy w poczet członków, 376 zaś udowodniliśmy, że więźniami politycznymi nie byli.

— Jakie dane należy przedstawić, by zostać członkiem Związku? — Mamy członków czynnych i biernych. Członkiem czynnym zostaje ten, kto co najmniej przez 8 miesięcy był więźniem politycznym, a poza tym wykaże się nienaganną opinią. Członkami biernymi są wdowy i sieroty po b. więźniach.

Jeśli kandydat był aresztowany po 1943 r., a nie należał do żadnej organizacji podziemnej, musi się wykazać, co było przyczyną, że nie brał udziału w akcji podziemnej.

— Czy dużo zgłasza się na komisję osób, które nie będąc więźniami politycznymi, przez wprowadzenie komisji w błąd pragnie się dostać do Związku?

— Początkowo zgłaszało się „takich ptaszków” bardzo wielu. Niektórzy z nich przedstawiali nawet sfalszowane dokumenty i fałszywe zeznania świadków. Trafiali się i tacy wśród nich, którzy w ogóle w więzieniu nie siedzieli, większość zaś stanowili różnego rodzaju spekulanci i ludzie, którzy odbywali kary więzienia w Niemczech za różnego rodzaju przestępstwa kryminalne. Wśród ubiegających się o tytuł b. więźnia politycznego byli nawet i volksdeutsche. Tych ostatnich oddaliliśmy w ręce prokuratora.

Sekretarka Komisji Weryfikacyjnej p. Felicja Stasić, b. więźniem obozu w Ravensbrück — przegląda teczkę z odrzuconymi podaniami „symulantów” i przytacza ich zeznania.

Oto np. pewien mężczyzna zgłasza się z „dowodami” stwierdzającymi, że był więźniem w Dachau i Mauthausen.

Członek komisji Zbigniew Bujwid b. więźniem Mauthausen, przygląda mu się i poznaje, że istotnie spotykał go w tym obozie, nosił on jednak wówczas czerwony wódek, stwierdzając przynależność więźnia do narodowości niemieckiej. Dalsze dochodzenia wykazują, że członek Komisji Bujwid nie omylił się. Petent był istotnie więźniem, lecz dostał się do obozu nie

za to, że był Polakiem i działał przeciwko Niemcom, lecz po prostu za handel słońną. Siedząc zaś w obozie, przyjął volkslistę, by uzyskać lepsze warunki egzystencji.

— Tego rodzaju oszustów i kombinatorów zgłasza się do nas dość dużo, mówią członkowie Komisji Weryfikacyjnej. Staramy się przy pomocy wszelkich dostępnych nam

środków zapobiec przedostawaniu się do szeregów Związku osób, które nie były więźniami politycznymi.

O ile zaś odnośnie któregośkolwiek już zweryfikowanego członka powstałyby wątpliwości, decyzje komisji weryfikacyjnej unieważnia się i przeprowadza się weryfikację od nowa. (jb)

# „Mistrzowie pędzla” z łopatami na Marysinie

Naprzeciw mnie idą dwie kobiety i mężczyzna. Słyszę urywek rozmowy:

— Panie Stasiński, pan będzie miał blisko do przystanku.

— A pani to niby daleko. Najwyżej 20 metrów.

Mieszkańcy Marysina i ci z ul. Warszawskiej, i ze Słowiczej i z Pilickiej i z wielu jeszcze innych ulic od trzech tygodni żyją w radośnym podnieceniu. Zaczęło się od wkopania na rogu ul. Łagiewnickiej białoczerwonej tablicy z napisem, że pracownicy MZK zobowiązują się do dnia Kongresu Zjednoczeniowego wybudować poza planem inwestycyjnym linię tramwajową na Marysin.

Tyle zapalu włożyli w budowę linii pracownicy MZK i tak dzielnie im sekundowali mieszkańcy, że linia już w dniu dzisiejszym jest kompletnie gotowa. Przewody elektryczne na całej trasie, tj. na przestrzeni 2,2 km zostały założone w ciągu 14 dni, tory położone w 25 dni, zamiast projektowanych 90.

W dniu wczorajszym na całej linii wrzała jeszcze praca. Przygotowywano chodniki na postojach tram-

wajowych, lakierowano słupy przystanków, niwelowano teren wokół torowiska. W jednym miejscu pracowali wczoraj uczniowie i uczniowie Liceum Sztuk Plastycznych. „Mistrzowie pędzla” chwycili za łopaty

# Jeszcze jeden budynek szkolny przy ul. Szpitalnej

Przed wojną budynek szkolny przy ul. Szpitalnej Nr 9 stanowił własność Władzowskiej Manufaktury. Do wybuchu wojny dzierżawiony był przez miasto na potrzeby szkolnic-

i dzielnie pomagali tramwajarzom.

Jednocześnie z budową linii tramwajowej Zjednoczenie Energetyczne przystąpiło do elektryfikowania Marysina. W ciągu kilku tygodni zrobiono dla tego przedmięcia więcej, niż w ciągu kilkudziesięciu lat jego istnienia. (O)

# Prawo się bawi

W tym roku Uniwersytet Łódzki wypuścił kilkudziesięciu magistrów praw. Jest to pierwszy rocznik prawników, którzy całe studia odbyli na Uniwersytecie Łódzkim.

Odnegdaj nowokreowani magistrowie praw urzędzili w sali „Złotej” Grand - Hotelu pożegnalne zebranie towarzyskie z udziałem profesury oraz najwyższych władz sądownictwa polskiego. W czasie zebrania wygłoszono liczne przemówienia. Głos zabierali: przedstawiciel młodych prawników mgr. Chojnacki, dziekan Wydz. Prawa prof. dr. Namikiewicz, i prezes Sądu Najwyższego Bzowski, prezes Apelacji Warszawskiej Dobromski, prezes Izby S.N. prof. dr. Rappaport oraz profesorowie Domański, Siewierski, Zabicki i Szerer. (Or)

# Nowy dziekan Wydziału Prawa UŁ.

W ostatnich dniach nadeszła do Łodzi nominacja dla prof. dr. Jana Namikiewicza na stanowisko dziekana Wydziału Prawa UŁ.

Prof. dr. Namikiewicz jest wybitnym znawcą prawa handlowego, gospodarczego i międzynarodowego prawa prywatnego oraz autorem wielu prac naukowych. (O)

# Będą pracowali przez zimę

Kierownictwo robót interwencyjnych wystąpiło do Zarządu Miejskiego o wyjednanie dodatkowego kredytu w kwocie 86 mil. zł. na roboty interwencyjne dla przetrzymania rezerw roboczych w sezonie marnym 1948/49. Do wniosku tego przyłączyło się kolegium Zarządu Miejskiego na posiedzeniu w dniu 26 bm, postanawiając zaciągnąć tę pożyczkę. (F)

# Pogotowie PCK w nowym lokalu

Pogotowie Ratunkowe PCK w dniu 12 grudnia br. zostaje przeniesione z ul. Armii Ludowej do lokalu przy ul. Piotrkowskiej 226, pokój Nr 5 (parter). Numer telefonu 117-11 pozostaje bez zmiany.

# Chcą sadzić kapusie

Związek b. Więźniów Politycznych prowadzi w Łodzi w dzielnicy Rogi ul. Chromowa Nr 10 na obszarze 1,68 ha gospodarstwo warzywniczo - ogrodnicze na potrzeby własnego sanatorium. Obecnie Związek wystąpił do miasta o akt nadania mu tej gospodarki poniemieckiej. (Projekt zgodny jest z planem zagospodarowania przesądzanego miasta). Sprawa powyższa ma być rozpatrzona na jednym z najbliższych posiedzeń Zarządu Miejskiego w Łodzi. (F)

# PROŚBA O POMOC.

Nauczycielka Liceum i Gimnazjum w Łodzi (II Państwowe Liceum i Gimnazjum przy ul. Piłsudskiego w Łodzi), zamieszkała obecnie w Warszawie, zwraca się tą drogą z prośbą o pomoc w nieszczeniach. Maż jej zachorował ciężko na gruźlicę. Jako ostateczny środek, polecił lekarze streptomycynę. Ze względu na to, że lek ten kosztuje około 500.000 zł. nie jest ona w stanie zdobyć go o własnych siłach.

Z nauczycielskiej pensji musi wyżyć rodzinę, złożoną z czterech osób. O ile znajdzie pomoc u społeczeństwa, maż jej będzie ocalony i powróci do życia i pracy. Jest to człowiek, liczący 46 lat. Przyczyną choroby są obozy i ciężka praca ponad siły. Chęry ma dzieci, które są pozbawione środków do życia.

CO DAMY komu na Gwiazdkę?  
**MODA i ŻYCIE**  
**»PRAKTYCZNE«**  
Nr 34

# Niech odpoczywają w spokoju na cmentarzu w Mani

Na cmentarzu na Mani w Łodzi znajdują się liczne groby żołnierzy polskich, padłych na polu chwały w walce z najeźdźcą niemieckim w r. 1939. Ostatnio podniesiono projekt przeniesienia tych grobów na cmentarz wojskowy na Dołach. Sprawa wyjaśniła się jednak na ostatnim kolegijskim posiedzeniu Zarządu Miejskiego. Groby bowiem zgrupowane są w jednej części cmentarza, tworząc jakby całość. Nie zachodzi zatem potrzeba ekshumacji. Większość grobów opiekują się rodziny. Wydz. Plantacji Miejskich na

wiosnę 1949 r. doprowadzi mogiły te do porządku i otoczy je stałą opieką przy współudziale Towarzystwa Opieki nad Żołnierzem i rodzinami osób poległych. (S)

# Z wędrowek po województwie

# Zduńska Wola pod znakiem Kongresu

Zduńska Wola jest najschludniejszym miastem w województwie. Choć z liczną (18 tysięczną) ludnością, miasto jest rozległe i czyni jak najgłębsze wrażenie na turystach, którzy dotarli tu z wielkiego miasta. Prawda, że Zd. Wola nie poniosła wielkich strat w czasie wojny. Najwięcej zniszczeń przyniosła gospodarka okupanta. Ale miasto rychło powróciło do dobrej formy. Park miejski został uporządkowany, a jego stawy, do niedawna rozsądni malarzy, zostały wyszlamowane i oczyszczone.

Byłem w tym parku. Nie wszystko tu jeszcze wykończono. Ale miłe wrażenie robi most betonowy, przerucony z brzegu stawu na wyspę. Oczyszczony głównie przez Brygadę młodszych SP, staw, już w przyszłym roku wykorzystany zostanie jako kąpielisko.

Niestety, mam sugestii „Dziennika Łódzkiego” miasto nie otrzymało kredytów na budowę łaźni. Oczywiście

nie letnia kąpiel w stawie ma swoje znaczenie, ale kąpać się przecież trzeba przez cały rok.

Może jednak władze uzupełnią budżet tego robotniczego miasta, pożyczą na budowę łaźni miejskiej. Trudno bowiem Zduńskiej Woli coś wyśkrobać z jej mizernego budżetu na ten cel.

Pożyczkę Rady Państwa w kwocie 5 miln. zł. wyczerpano w całości na remont domów i mieszkań robotniczych. Do naprawy wytypowano 48 budynków z 572 mieszkańcami. Dotąd kompletnie wykończono 14 budynków Reszta robót w toku. Przywrócić i śnieg utrudniają pracę. Paę, której miasto nie mogło nabyć zastąpiła dachówka. Obok tych robót miasto doprowadziło do stanu używalności dwa jednopiętrowe budynki na ul. Juliusza i Stężyckiej, które zamieszkuje 16 rodzin.

Ala i tu są braki. Zduńska Wola: a) nie ma kanalizacji, b) wodociągów, c) zakładu kąpielowego i d) od-

czuwa brak lekarzy i dentystów.

Miasto jest uprzemysłowione. 72 proc. ludności — to robotnicy, co potwierdza statystyka Rady Zw. Zaw. Przy Radzie bowiem między innymi grupuje się 3.474 włóknarzy, 3.007 kolejarzy, 460 robotników budowlanych, 273 pracowników przemysłu spożywczego, 150 nauczycieli i 150 robotników przemysłu skórzanego.

Ofiarność klasy pracującej przejawia się tu i w akcji społecznej. M.R.N. na posiedzeniu 30 listopada ma zatwierdzić wniosek Komitetu Opieki Społecznej w sprawie opodatkowania wszystkich odbiorców energii elektrycznej w stosunku 5 proc. od rachunku. Przysporzy to zasobów Komitetowi Pomocy Zimowej.

Zduńska Wola żyje obecnie pod znakiem zbliżającego się Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych. Utworzono Komitet Obywatelski dla uczczenia aktu zjednoczenia. Na jego czele staną p. Zenon Balle, przed-

# Bilans pracy Zw. Zawodowych Z obrad w łódzkiej OKZZ

Rok bieżący jest rekordowy w rozwoju ruchu zawodowego. W poszczególnych związkach zmniejszy się już ponad 80 proc. ogółu pracowników Łodzi i woj. łódzkiego. Na szczególną uwagę zasługuje rozwój placówek związkowych w mniejszych ośrodkach przemysłowych, gdzie dotąd praca organizacyjna kulała.

Wzorem pod przewodnictwem prezesa OKZZ, Władysława, obradowały w Łodzi przydzia Zarządów Okrę-

gowych, Rad Powiatowych i Oddziałów wszystkich Związków Zawodowych z Łodzi i województwa. Poszczególni przedstawiciele złożyli dokładne sprawozdania z działalności, obrazując całokształt dorobku ruchu związkowego w Łodzi i województwie.

Jak stwierdzili przedstawiciele z Piotrkowa, Sieradza i Wielunia, w miastach prowincjonalnych odczuwa się jeszcze ogromny brak ludzi, odpowiednio przygotowanych do pracy organizacyjnej. Poważne mankamenty dają się również zauważyć w działalności kulturalno - oświatowej. Ostatnio przybyło w Łodzi i województwie kilkadziesiąt świetlic robotniczych, do prowadzenia tych świetlic jednak brak odpowiednio przygotowanych osób. Prowadzona dość energicznie przez OKZZ i poszczególne związki akcja szkolenia działaczy świetlicowych, nie dała, niestety, rezultatów, jakich należało się spodziewać, a to z tego powodu, że zbyt małą przywiązano rolę do właściwego wyboru kandydatów na kursy świetlicowe.

Mankamenty te — stwierdzili przewodniczący Władysław — jak również osiągnięcia, które wykazała konferencja, będą wzięte pod uwagę przez OKZZ przy opracowywaniu planu pracy Zw. Zawodowych na rok przyszły.

Do uczczenia połączenia się partii robotniczych przygotowują się wszystkie komórki związkowe. (jb)

# Oprócz adresu jeszcze kartka

Przy znacznym obrocie paczkami, który w październiku wyraził się cyfrą miliona paczek, zdarzają się wypadki, że adresy na paczkach wskutek transportu zostają zniszczone, tak, że nie można ich doręczyć, ani zwrócić nadawcy.

We własnym zetem interesie wysyłający paczki winni wkładać do paczki kartki z adresami nadawcy i odbiorcy, co umożliwi pocztę doręczenie paczki w przypadku zniszczenia adresu na opakowaniu.

# Racjonalizacja w kolejnictwie

W poniedziałek, 29 bm. o godz. 10 w świetlicy kolejowej przy ulicy Więckowskiego 16 rozpoczyna się obrady delegatów Komitetów Małej Racjonalizacji w Kolejnictwie z terenu DOKP — Łódź.

# Wkrótce otwarcie świetlicy PZ b. WP

Zarząd Kola Łódzkiego Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych zawiadamia wszystkie sieroty, pólseroty i dzieci biedniejszych rodziców, że otwarcie świetlicy nastąpi w dniu 1 grudnia o godzinie 16 w lokalu przy ulicy Nawrot Nr 21-a.

Już ukazał się w sprzedaży w Kioskach „CZYTELNIKA” 22 numer biuletynu informacyjnego Partii komunistycznych i robotniczych:  
**„O TRWAŁY POKÓJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ”**  
Zawiera on ciekawe i aktualne artykuły polityczne m. innymi: „Fakty o zdradzieckiej polityce zmarszałł zwanym socjalistów austriackich”, „31 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej”, „Związek Radziecki ostoją pokoju i niepodległości narodów”.

# Bydgoszcz + Łódź = Łódź

(i) W początkach 1949 roku nastąpi połączenie Łódzkiego i Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych. Siedzibą Zjednoczenia będzie Łódź.

Zjednoczeniu podlegać będzie 10 wielkich fabryk i 29 mniejszych zakładów. Produkcja będzie nastawiona głównie na wyrób żniwiarek, młotek, siewników itp. ciężkich maszyn rolniczych.

W roku bieżącym Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych wyprodukowało m. in. 15 pro totypów żniwiarek mechanicznych. Roczny plan produkcyjny został wykonany w dniu 17 listopada br.



# KALENDARZYK

Niedziela  
**28**  
LISTOPADA

DZIS:  
Stefana  
JUTRO:  
Saturnina

**WAŻNE TELEFONY:**  
Komisariat Miejski M. O. 253, 60  
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104, 44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 184, 16  
Pogotowie Ratunkowe PCK 117, 11  
Straż Pożarna 8

## Dziury aptek

Dziś w nocy dyżuruje apteka:  
Kasperskiewicz (Linusowski 1),  
Lipieca (Piotrkowska 193),  
Pastorowej (Legiewnicka 120),  
Pawłowskiego (Piotrkowska 307),  
Rychtera (Narutowicza 42),  
Reinholda (Gdańska 80),  
Szymańskiego (Radziwiłła 8),  
Smalenducha (Srebrzyńska 67),  
Zundelewicza (Piotrkowska 25).

## Teatry

**TEATR W. P.** — ul. Józefa Nr 27  
O godz. 15 i 19.15 „Igraszk z diabłem”.  
**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
ul. 11 Listopada 21  
O godz. 16 i 19 — Moskiewski Teatr  
Kukielek Obrączowa.  
**TEATR KAMERALNY**  
**BOMU ŻOLNIERZ** — Daszyńskiego 34  
O godz. 15.30 i 19.15 „Kadeł Winslow”.  
**TEATR „SYRENA”** — ul. Traugutta 1  
O godz. 16.30 i 19.30 „Pani Prezesowa”.  
Ostatnia dwa przedstawienia w Łodzi.  
**TEATR „OSA”** — ul. Zachodnia Nr 43  
Telefon 140-09  
O godz. 16 i 19.30 „Pełnia”.

**TEATR „LUTNIA”** — Piotrkowska 243  
O godz. 19.15 „Piękna Helena”.  
**TEATR „MELODRAM”** ul. Traugutta 18  
O godz. 15 i 19.15 „Gody weselne”.  
**TEATR KUKIELEK RSPD**  
ul. Nawrot 27, telefon 169-07  
„Pinokio” codziennie prócz poniedziałków  
dla szkół, w niedzielę o godz. 12, w  
dowolnie otwarte.

**TEATR LALEK „FARAMUSZKA”**  
w Sali Kominkowej YMCA, Montuska 4 a  
czynna w niedzielę i święta o godzinie  
12 i 14 — „Zdech w Afryce”.  
**ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI**  
ul. Józefa 2.  
O godz. 19.30 „Głiki Hameln żąda sprawy  
wiedliwości” w inscenizacji i z udziałem  
Idy Kamińskiej.

**MUZEUM MIEJSKIE**  
Sztuki — Wieżowskiego 36 otwarte od  
10—17 prócz niedziel i świąt.  
10—17 prócz niedziel i świąt.  
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14  
czynne codziennie od 10—17 prócz po-  
niedziałków.

**Etnograficzne** — Plac Wolności Nr 14  
czynne codziennie od 10—17 prócz po-  
niedziałków.  
**Muzeum Przyrodnicze** w Parku Sien-  
kiewicza czynne od godz. 10—17 prócz  
poniedziałków.  
**OSRÓDEK PROPAGANDY SZTUKI**  
Park im. H. Sienkiewicza  
Wystawa obrazów (olejnych, temper i  
rysunków) art. mal. H. Karycha, otwarta  
codz. od 10—13 i 15—18, w niedzielę i świę-  
ta od 10—18.

## Kino

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina Nr 1:  
„Kurhan Melachowski” (godz. 16, 18, 20,  
22, w niedzielę 14), doz. dla młodz.  
**BAŁTYK** — ul. Narutowicza 20:  
„Dzieci ulicy” (godz. 17, 19, 21, w  
niedzielę 15), doz. dla młodz.  
**BAJKA** — ul. Franciszkańska Nr 21:  
„Podrutek” (godz. 18, 20, w niedzielę  
16).  
**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego Nr 2:  
Program Aktualności kraj i zagr.  
Nr 40 (godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19,  
20, 21).

**HEL** (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:  
„Płochostolętni kapitan” (godz. 16,  
18, 20, w niedzielę 14).  
**POLONIA** — ul. Piotrkowska Nr 7:  
„Pieśń tajni” (godz. 16, 18, 30, 21, w  
niedzielę 13.30) doz. dla młodz.  
**PRZEDWIOSNIE** — Żeromskiego 74/76:  
„Cygańska miłość” (godz. 17.30, 20,  
w niedzielę 15) niedozw. dla młodz.  
**ROBOTNIK** — ul. Kilińskiego Nr 178:  
„Znak Zorro” (godz. 16.30, 18.30,  
20.30, w niedzielę 14.30) doz. dla młodz.

**REKORD** — ul. Rzgowska Nr 2:  
„Aktorka” (godz. 18.30, 20.30, w  
niedzielę 16.30) doz. dla młodz. od  
lat 12.  
**MUZA** — Ruda Pabianicka:  
„Zakazane piosenki” (godz. 18, 20,  
w niedzielę 18) doz. dla młodz.  
**KOMA** — ul. Rzgowska Nr 84:  
„Noc w Casabance” (godz. 16, 18,  
20, w niedzielę 14) doz. dla młodz.  
**STYLOWY** — ul. Kilińskiego Nr 128:  
„Czerwony krawat” (godz. 16.30,  
18.30, 20.30, w niedzielę 14.30) doz.  
dla młodz.

**SWIT** — Białocki Rynek Nr 5:  
„Pani Miniver” (godz. 17.30, 20, w  
niedzielę 15) niedozw. dla młodz.  
**TECZA** — ul. Piotrkowska Nr 108:  
„Dzwonnik z Notre Dame” (godz.  
13.30, 16, 18.30, 21, w niedzielę 11) nie-  
dzwolone dla młodz.  
**TATRY** — ul. Sienkiewicza Nr 40:  
„Gilda” (godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę  
13.30) niedozw. dla młodz.  
**WISLA** — ul. Daszyńskiego Nr 1:  
„Tchórz” (godz. 17, 19, 21, w niedzielę  
15), doz. dla młodz.

**WŁÓKNIARZ** — ul. Zawadzka Nr 16:  
„W. lkie nadzieje” (godz. 16, 18.30,  
21, w niedzielę 13.30) doz. dla młodz.  
**WOLNOŚĆ** — ul. Napiórkowskiego Nr 16:  
„Dzwonnik z Notre Dame” (godz. 15,  
17.30, 20, w niedzielę 12.30), niedozwo-

lony dla młodz.  
**ZACHETA** — ul. Zgierska Nr 23:  
„Wieczna Ewa” (godz. 18.30, 20.30,  
w niedzielę 16.30) doz. dla młodz.

## Zebrania i odczyty

**DZIS:**  
— W lokalu Zw. Samorządowców, o  
godz. 10 zebranie pracowników Wydz.  
Ewidencji Zarz. Miejskiego.  
— W sali przy ul. Piotrkowskiej 97,  
o godz. 16 wieczór świetlicowy pt. „An-  
drzejki”.  
— W sali YMCA, Montuska 4 a, o  
godz. 10 zebranie członków L. Okr. Zw.  
Pływackiego.  
— W sali przy ul. Wólczańskiej 5, o  
godz. 10 odczyt dr E. Raszeta pt. „Obli-  
cze społeczne Łodzi”.  
— W lokalu Zw. Zaw. Prac. Sem. i  
Użytk. Publ., o godz. 17 zebranie kobiet  
zastrudn. w Zarz. Miejskim.  
— W sali Filharmonii, o godz. 15 kon-  
kurs chórów m. Łodzi.  
— W lokalu przy ul. Wólczańskiej 5,  
o godz. 17.30 odczyt mgr. I. Kukalskiej  
pt. „Kobieta dawniej a dziś”.



## NIEDZIELA, 28 LISTOPADA

7.05 Wład. Gosp. dla wsi, 7.30 Muz. po-  
nania, 8.00 Dziennik, 8.15 Przegł. pracy  
stol. 8.30 Progr. dnia, 8.30 Muz. por.,  
8.55 Wład. Spółk. Kom. Radof. Kraju, —  
9.00 Nabieżniostwo, 10.00 Aud. dla chorych,  
10.10 „Za wolność i jedność” — montaż  
literacko-muzyczny w układzie i reż. L.  
Rene, 11.00 „Wzręczna Radiowa”, 11.30  
„Na widowni tygodnia” — fel. Elio,  
11.30 Nowe nagrania płyt marki „Musa”,  
11.45 „Z frontu radiofonizacji” — wiad.  
w omów. Dyr. Okr. P. R. A. Śmiejana,  
11.55 Komunikaty, 11.57 Syrena czasu i  
Hejnal, 12.04 Por. symf. dla świata pracy,  
Wyk. Okr. Symf. Filh. Łódzkiej p/d Wł.  
Ormickiego, K. Nycówna — sopran. Słowo  
wstępne Mgr. M. Drobniera, 13.00 Radio,  
kronika, 13.10 Najleśk. aud. przysł. ty-  
godn. 13.15 „Niedziela na wsi” — 14.00  
„W pianie mydlanej” — por. 14.10 Aud.  
umykalniająca dla dzieci, 14.30 Chwila  
Błara Stróżów, 14.35 Konc. Polskiej Ka-  
PELL Ludowej, 15.00 „Nadzieje” — słuch.  
w/g studiów Heijermanna, w rad. R. Sy-  
kaly, w wyk. Zespołu świetlicowego P. Z.  
P. B. Nr 8 w Łodzi, 16.00 Muz. poważna,  
16.45 „Nowe książki” — fel. 17.00 Konc.  
rozryw. 18.00 Recytacje konkursowe, —  
18.15 Utwory skrzypcowe polskich kompo-  
zytorów, 18.35 „Melodie świata” — 19.00  
„Ślad się biera dziurki w sercu” — skecz,  
19.25 Zespół pieśni i tańca im. Marszałka  
Rokossovskiego, 20.00 Dziennik, — 20.45  
Wiad. sport. lokalne, 20.55 Omów. progr.  
lok. na jutro, 21.00 „Europa Polskim

## Z ukosa

### Żle wychowany mąż

Jeszcze o pani Marioli.  
Wiemy już wszyscy, jakie zwy-  
czae cechują tę partię. Otóż pani  
Mariola wraca zawsze z ka-  
wiarni pełna energii i z wielkim  
zasobem wiadomości i ploteczek.  
Gdy zasiądą z mężem do kolacji,  
usta jej się nie zamykają.

### »Osa« przygotowuje „Porwanie Sabinek”

Teatr „Osa” w niedzielę daje ostatnie 2  
przedstawienia „Pełnia” po czym prze-  
prowadzi się do sali „Syreny” przy ulicy  
Traugutta 1.  
W nowej siedzibie „Osa” otwiera sezon  
teatralny komedią muzyczną R. Szentana  
pt. „Porwanie Sabinek”, która przez sze-  
reg miesięcy stanowiła największy sukces  
Warszawy, grana w Teatrze Nowym  
Tuwima.  
Reżyseria „Sabinek” w „Osie” spoczy-  
wa w rękach Heleny Gruszczyńskiej.  
W roli dyrektora wędrownego teatru  
Leonarda Strzygi, Strzykłego wystą-  
pi Józef Węgrzyn, odznaczający różno-  
rodnością aktorskiego kunsztu. Wysoka  
klasa gry Józefa Węgrzyna stanowić będzie  
niezawodnie rewelację Łodzi.  
Premiera „Porwania Sabinek” w sobotę  
4 grudnia r.b.

### Treningi szybowcowe

Komenda Wojewódzka Powszechniej  
Organizacji „Służba Polsce” zawiadamia,  
że junacy z terenu Łódź — Miasto mają-  
cy odbywać treningi na lotnisku w Lu-  
blinie, winni się zgłaszać w dniach:  
wtorki, środy i piątki, godzina 7 rano  
(zbiórka na Placu Leonarda przy zezar-  
ze).

### U lekarza

— Wyciągnij język, chłopcze. No,  
wyciągnij cakiem!  
— Kiedy nie mogę, panie dok-  
torze, bo on jest przyćpiony na  
drugim końcu.  
Górnikiem, 23.00 Wiad. sport. — 23.10  
Konc. Ork. Tan. P. R. 23.45 Rezerwa,  
23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan. — 23.00  
Progr. na jutro, 24.00 Konc. żyweń. —  
0.30 Zak. audycji i Hymn.

— Czy wiesz, że Piotrusińska  
rozchodzi się z mężem? Wszyst-  
ko dlatego, że on się dowiedział  
o tym skrzydku. Inna rzecz, że  
ten skrzydek ma oczy, dla któ-  
rych można by pójść na koniec  
świata. Aksamitne i jakby nie-  
przytomne. A Piotrusińska to  
ma przewrócone w głowie. Ale ty  
mnie wcale nie słuchasz?

— Co mówisz? — pyta mąż  
jakby zbudzony ze snu. — Ależ  
słucham cię, słucham.

— Kulańska, wyobraź sobie  
znów jest w poważnym stanie. Ja  
nie wiem, jak tak można. Co rok  
— prorok. I żeby chociaż dobrze  
żyli z mężem. Ale gdzie tam!  
Kłóć się całymi dniami. Zresztą  
różnie ludzie mówią o tym jej po  
ważnym stanie. Ostatnio stała się  
obok niej kręcił ten młody blond-  
dynek, aplikant adwokacki. A co  
ty sądzisz o tej całej sprawie?

— Hm — mruczy mąż pani  
Marioli.

— Nic więcej nie masz mi do  
powiedzenia? Doskonale jesteś!  
Wierz mi, ostatni gbur tak się za-  
chowywał wobec żony, którą tyle  
widzi, co wieczorem przy kolacji.  
Albo człowiek pozbawiony zupeł-  
nie inteligencji. Żeby nie okazać  
za grosz zainteresowania sprawa-  
mi, które obchodzą jego żonę. No,  
powiedz coś! Zachowujesz się po  
chamsku!

Coż sądzicie o zachowaniu mę-  
ża pani Marioli? Powiecie może  
również, że jest gburowaty,  
albo że zamknięty w sobie. A ja  
znam go i twierdzą, że ani jedno  
ani drugie. Po prostu jest po dzie-  
sięciu godzinach ciężkiej pracy.  
WLAD.

JEŚLI CHCESZ BYĆ W MAŁŻENSTWIE  
SZCZĘŚLIWY  
KUP  
**Obrączki**  
u B-ci POKRZYWY  
Łódź, ul. 11 Listopada Nr 3

**KLINIKA STOMATOLOGICZNA**  
UNIwersytetu Łódzkiego  
podaje do wiadomości, że od dnia 15. XI. 1948 r. uru-  
chomiono przyjęcia chorych z cierpieniami jamy  
ustnej i zębów w Ambulatorium Kliniki:  
1. Przy ul. NAPIÓRKOWSKIEGO 10  
2. Przy ul. NOWOTKI (Pomorskiej) 21  
Ambulatoria są czynne w dni powszednie w godzinach:  
9 — 13 i 15 — 18.  
Pomoc w nagłych wypadkach jest udzielana w dzień  
i w nocy, w niedzielę i święta w Ambulatorium Kli-  
niki przy ul. Napiórkowskiego Nr 10.  
(k 1631)

**WYTWÓRNI CHEMICZNA „SIKAWA”**  
ŁÓDŹ, ul. SNIEŻNA Nr 12. — Tel. 153.61.  
poleca:  
Gwarantowany PŁYN do CHŁODNIC „SIKAWA”  
wytrzymujący —34°C nie działający na metal  
i gumę. Posiadamy orzeczenie Politechniki Łódz-  
kiej Nr 108 stwierdzające, że plyn nadaje się do  
chłodnic.  
Gwarantowany PŁYN do HAMULCÓW HYDRAU-  
LICZNYCH „SIKAWA” wytrzymujący —50°C  
nie działający na gumę i metal. Orzeczenie Pol-  
itechniki Łódzkiej Nr 105.  
STEARYNE, OLEJE i GLICERYNE TECHNICZNE.  
PASKOSTY wysoko gatunkowe i KITY.  
PASTY do PODŁÓG i OBUIWA.  
Ceny przystępne! Ządać wszędzie!  
(k 1628)

**KOMPLETY TYGODNIKÓW:**  
„KUŹNICA” — za rok 1945, 1946, 1947 i 1948  
„SZPIŁKI” — za rok 1946, 1947 i 1948  
„MUCHA” — za rok 1947 i 1948  
„PRZYJACIEL RZEMIEŚNIKA” — za r. 1948  
do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika”  
ul. Piotrkowska 96, prawa oficyna, I piętro, pokój 156,  
w godzinach od 8—15. Telefon — 14.  
Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzed-  
nim nadesłaniu gotówką na konto w PKO Nr VII—567,  
łącznie z kosztami przesyłki.  
Cena 1 kompletu wynosi:  
„KUŹNICA” — zł 480,— z przesyłką zł 600,—  
„SZPIŁKI” — zł 400,— „ „ zł 500,—  
„MUCHA” — zł 300,— „ „ zł 400,—  
„PRZYJACIEL RZEMIEŚNIKA” — zł 300,— „ „ zł 350,—  
(wł.)

**ZNANA PRACOWNIA FUTER**  
przyjmuje WSZELKIE ROBOTY  
WCHODZĄCE W ZAKRES KU-  
SIERSZWA — oraz PELISY.  
ŁÓDŹ, JARACZA 12. (k.1116)

**WARSZAWSKA CEROWNIA**  
Z. Mierzejewski i S-ka  
PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-77  
CERUJE garderobe ODNAWIA  
krawaty. (K 996)

DZIS PO RAZ OSTA NI DWA PRZEDSTAWIENIA  
o godzinie 16.30 i 19.30  
**TEATR „SYRENA” — TRAUGUTTA 1**  
żegna ŁÓDŹ komedią p. t.:  
**»PANI PREZESOWA«**  
Kasa czynna od godz. 10 ran przez cały dzień.  
Tel. 272.70. (k 1593)

**TEATR „OSA”** Zachodnia 43 Tel. 140.09  
DZIS OSTATNIE 2 PRZEDSTAWIENIA: 16 i 19.30  
**PEPINA**  
W okresie 29. XI. — 3. XII, br. teatr nieczynny.  
W sobotę 4 grudnia br. otwarcie sezonu 1948/9  
w sali „SYRENY”: „PORWANIE SABINEK”  
z J. WĘGRZYNYM i H. GRUSZCZKĄ.  
(k 1580)

P.Z.P.D. Nr 5 w ŁODZI  
zawł. damiąją:  
że przy ulicy Nawrot 30  
w dniu 9. 12. 48 r. o godz.  
10 odbędzie się  
**sprzedoż przez LICYTACJĘ**  
SAMOCHODU osobowego  
Audi na chodzie z zapaso-  
wym silnikiem.  
Obejrzeć można: Nawrot  
30 w o. dn. 8—11.  
(k 1622)

**ZEGARKI**  
BIZUTERIĘ — ZŁOTO  
SREBRO — KUPUJE  
„OMEGA”  
ul. PIOTRKOWSKA Nr 4  
Poleca: Gwarantowane  
wyroby złote.  
(k 331)

**POSZUKIWANIE PRACY**  
SŁUŻĘ kaucją, referencjami, pro-  
szę o pracę kasjerki, kierowniczki  
kuchni itp. Zgłoszenia Wólczańska  
Nr 140, m. 4. Ostrowska (11241 s)

**MAGISTER** praw pisząca, biegła  
maszyniś, szuka pracy. Tel. 151,32  
(11321 p)

**TECHNIK** - elektryk z wieloletnią  
praktyką poszukuje dorywczo za-  
jęcia. Zgłoszenia do administracji  
pod „Dorywczo”. (11538 p)

**BUCHALTERKA**-bilansistka, przy-  
jmuje prace stałą lub na godziny.  
Tel. 350-69. (11695 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną  
RKU Kutno Nr 6657, Nazwisko Sta-  
nisław Otczyż, ur. 3 lipca, 1919  
zam. wies. Upał, gm. Topola, pow.  
Łęczyca. (11549 p)

W DNIU 24 listopada 1948 w go-  
dzinach wieczornych, zaginęła to-  
rebka z dokumentami. Łaskawy  
znalcazca torebki proszony jest ode-  
ślić za wynagrodzeniem pod adre-  
sem, Łódź, ul. Tatrzańska 61, Ste-  
fania Waberska. (11516 p)

UNIEWAŻNIAM legitym. tramwaj.  
11 listopada. St. Krysiak. Prusa 25.

**CENTRALA ODPADKÓW UŻYTKOWYCH**  
zatrudni:  
INŻ. WŁÓKNIARZA,  
INŻ. CHEMIKA,  
2 TECHNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH,  
TECHNIKA BUDOWLANEGO,  
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,  
KIEROWNIKA ODDZIAŁU SOCJALNEGO,  
INSPEKTORÓW KONTROLI.  
Zgłoszenia do:  
Wydziału Personalnego C. O. U.  
Łódź, ul. Południowa Nr 44  
tel. 163-94. (k 1578)

**DYREKCJA PRZEMYSŁU**  
JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO  
poszukuje: kandydatów na stanowiska kierownicze  
w dziedzinie handlowo - administracyjnej  
1 INŻYNIERA wykończalnika - drukarza na  
stanowisko kierownicze  
TECHNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH  
1 TECHNIKA BUDOWLANEGO ze znajomo-  
ścią instalacji jak: centralne ogrzewanie,  
wodociągi itd.  
Wymagane wyższe studia lub długoletnia praktyka.  
Podania wraz z życiorysami, należy kierować do Wy-  
działu Personalnego Dyrekcji, Łódź, Traugutta 4.  
(k 1579)

**PAŃSTWOWE**  
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE  
Wydział Produkcji i Prefabrykacji  
ŁÓDŹ, ul. KOPERNIKA Nr 40  
Tel. 110-95.  
POSZUKUJE

**LOKOMOBILI**  
o mocy około 200 K. M. w dobrym  
stanie.  
Oferty na piśmie nie osobiście nadsy-  
łać pod powyższym adresem.  
(k 1545)



LEKARZE

Dr KUDREWICZ, specjalista: we- neryczne, skórne... Dr HEYKO-PORĘBSKI Jan, choro- by skórno-weneryczne...

LEKARZE DENTYŚCI

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki por- celanowe... LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych...

KUPNO I SPRZEDAŻ

2 MORGI ziemi ogrodniczej Ruda Pab. 3 minuty od tramwaju. Zezwolenie na budowę... DO SPRZEDANIA: samochód cięża- rowy Opel-Blitz 4 tony nowy...

OZDOBY CHOINKOWE DUŻY ASORTYMENT

połącza WYTWORNIĄ ŁÓDŹ, ul. Wólczańska 234a (tróg Czerwonej) Telefon 147-57. (K. 1172)

WEŁNĘ OWCZĄ SKUPUJEMY

firma „WELNOSKUP“ ŁÓDŹ ul. NAWROT Nr 17. (K 595)

PROJEKTORY KINOWE 16 mm - Fotoaparaty - Mikroskopy - Stopy - Cytyle - pocięca Jan Furdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 63. (k 219)

ZNANY przedwojenny ZAKŁAD TAPICERSKO-MEBLOWY Tadeusza Pawełczyka - obecnie KILIŃSKIĘD 145, tel. 155-31

SPRZEDAŃ nową maszynę do szycia „Singer“ gabinetówkę, Andrzej Struga 4, m. 12. (1151 p)

WOZEK dziecinny w b. dobrym stanie, kryty do sprzedania. Srebrzyńska 81, m. 28 od 17-19. (11513 p)

DO SPRZEDANIA różne motory elektryczne, maszyna dziewiarska dziewiątki „Grossera“ i samoczko- wa rekawiczarka...

KAPELUSZE damskie przerabia po niższej cenie „Zofia“, Piotrkowska 92, m. 7. (11386)

KOMPLETY żarówek na choinkę ŻYRANDOLE poleca: Zakład Elektrotechniczny T. G R O D Z K I i Ska ul. Andrzej 7, Telef. 211-84.

SPRZEDAŃ maszyny blacharskie Łódź, Napiórkowskiego 47, Grab- ski. (k 1570)

KUPIJ starsze srebro - łom „Ar- tystyczna - Metaloplastyka“, Jara- cza 3, m. 5. (k 1571)

FORTEPIAN krótki krzyżowy Srebrder, stan b. dobry sprzedam. Wiadomość tel. 144-53, godz. 10-14. (11480 p)

OZDOBY CHOINKOWE

brokatowane w dużym wyborze poleca: WYTWORNIĄ EDWARD GLĄB ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 80 Tel. 165-48 (k 1468)

KASA ogniowrała w b. dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: tel. 185-53 w godz. 9-15 (ul. Band. 7/9). (wł)

KOMPLET kołków stołowych (parowy i zwykły) do sprzedania. Wiadomość: tel. 193-87 (Piotrk. 96). Ogłądać ul. Dworska 6. (wł)

SKLEP materiałów piśmiennych w śródmieściu - sprzedam lub przyjmę współnika. Tel. 163-97 od 13-39 - 15-tej. (k 1630)

SPRZEDAŃY pracownię gunny lub wydzierzamy względnie poszukujemy fachowca. Wiadomość Łódź, Senatorska 27. (k 1626)

SYPIALNĘ przedwojenną, jasną sprzedam, Wigury 23/1, niedziela, godz. 10-18, powszedni 9-11 i 12-20. (k 1621)

SPRZEDAŃ - wydzierzawie tkalni- kę (5 krosien mechanicznych, snów- wado). Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 133, pod „Mechanic- na“. (k 1623)

„FACIT“ elektryczną maszynę do liczenia sprzedam. Wiadomość Biu- ro Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133. (k 1624)

DYWAN Smyrna 2,5x3,5 sprzedam. Wiadomość: Telefon 212,62. (K 1617)

PASKI podwiązkowe, sznurowadła z gumą, wykonanie solidne. Hurt - detal. Piotrkowska 35, sklep w podwórzu. (k 1610)

KUPIJ domek murowany, jedno- rodzimny. Peryferie Łodzi, Plac Wolności 6-4. (k 1611)

KUPIJ garderobę fornierowaną. Oferty. „Prasa“ Piotrkowska 55 pod „GarderoBa“. (k 1613)

MOTOR gazowy 25 KM, firmy Deutch, Gazownia nowa 40 KM firmy Kryzel i Wojasowki, dyna- mo maszyna prądu stałego na 230 volt 135 amper, w dobrym stanie, do sprzedania. Oferty pod „Maszy- ny“, Łódź, „Prasa“, Piotrkowska 55. (k 1616)

REGAŁY sprzedam tanio. Wiado- mość: skład papieru Pl. Wolności 6 - 1 piętro, tel. 156-28. (11536 p)

STOŁOWY, stylowy, stan pierw- szorzędny, kuchenne gazowe 4-płoci- mienną z piekarnikiem sprzedam. Nawrot 7, m. 14, tel. 129-95. (11532 p)

ZEGAR stojący, biurko, stół, krze- sła sprzedam, Kopernika 6-6. (11537 p)

DO SPRZEDANIA pies 9-miesięcz- ny, szorstko - włosy griffon. Łódź, Jara- cza 67, m. 5. (11473 p)

SPRZEDAŃ tanią garderobę ciem- ną. Stolarska, Kilińskiego 86-a. (11546 p)

SPRZEDAŃ maszynę do pisania mała, oficerki 8 nowe. Piotrkow- ska 82, m. 56. (11547 p)

SPRZEDAŃ maszynę do szycia tk- wiczek trykotowych, Chrobrego 4/9. (11601 p)

PRZYJMUJE zlecenia i mam do sprzedania plac, duże domy i ma- łe. Kilińskiego 180-4, tel. 210-78. (11602 p)

FUTRO damskie piękne kupię, albo zamienię na samochód osobowy. Telefon 163-99 od 10-18. (11598 p)

SAMOCOD do sprzedania Wande- rer, do gruntownym renoncie, ogumienie nowe. Obejrzeć Wól- czańska 141, m. 11. (11541 p)

STOLARKE sprzedam Al. Kosciusz- ki 41, mieszk. 4, od 19 do 20. (11610 p)

SPRZEDAŃ maszynę do szycia naprost zigzalem, Phoenix Uni- wersal nowa i Wielka Ilustrowana Encyklopedie Powszechna, Wy- dawnictwa Gutenberga. Wiado- mość Wieckowskiego 31, m. 10, w godz. od 16-21. (47/II)

FRYZJERSKI Zakład do sprzeda- nia. Of. Dz. Ł., „11,398“. (11489 p)

KUPIJ okazynie: tapczan szoro- ki, kozetkę, toaletkę, stół, krze- sła, franki, szafę, stół-szafkę do maszyni Singera, tremo. Oferty „Ewa“. (11609 p)

KUPIJ zaraz domek z ogródkiem. Zgłoszenia Łódź, Piotrkowska 150, m. 9. (11611 p)

„PRZEWIARKE“ na jedwab, 8-10 w. kupię. Zgłoszenia „Prze- wiarka“. (11613 p)

SAMOCOD nowoczesny „Hano- mag“ osobowy, stan pierwszorzę- dny - sprzedam. Urzędnicza (przy Liłmanowskiego) 5-3. (11549 p)

SPRZEDAŃ książki w języku hiszpańskim. Piotrkowska 85/5. (11245 p)

ZAKŁADY PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BIUROVYCH ZATRUDNIĄ od zaraz: I INŻYNIERA budowlanego do oddziału inwestycji I TECHNIKA budowlanego.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Personalnego, Piotrkow- ska 185 w godzinach od 8-16. (k 1548)

ZAKŁADY Silników Spalinowych ul. Kilińskiego 232, poszukują in- żynierów, techników - mechani- ków, oraz wykwalifikowanych do karzy. (k 1471)

PAŃSTW. Komunikacja Samocho- dowa w Łodzi, zatrudni od zaraz wykwalifikowaną referentkę do Wydziału Pracy i Placy. Zgłoso- zenia z podaniem, życiorysem i odpisami świadectw - do Wydz. Personalnego PKS, Wigury 7.

POSZUKUJĘ gosposi. Referencje: Gdańska 65-a, m. 16. 3-5. (k 1568)

POSZUKUJĘ gosposi dobrze gotu- jącej, lubiącej czystość. Referen- cie konieczne. Tel. 128-78, Piotrkow- ska 123, m. 5, od 8-13. (11526 p)

POTRZEBNY czeladnik zdolny, sa- modzielny i podrečna do krawca damskiego. Śródmiejska 26. (k 1609)

ELEKTRYKA samochodowego po- szukują warsztaty Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi. Reflektuje się tylko na silę fachową. Wyna- grodzenie w/g umowy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne. Łódź, ul. Jara- cza 61. (k 1612)

IZOLATORÓW samodzielnych na roboty parowe i chłodnicze zatrudni „Lambda“, Swierczewskiego 70, tel. 197-58. (k 1618)

POTRZEBNY natychmiast pierw- szorzędny czeladnik krawiecki, Chmielęckiego J. Nowomiejska 5, m. 5. (11545 p)

POMOCNICA domowa do lekarza potrzebna. Referencje, melunek wymagane. Narutowicza 54-3. (11550 s)

GOSPODIA do wszystkiego po- trzeba. 1 Maja 1, m. 4, Kozakow- icz. (11247 s)

LOKALE POKÓJ niekrepujący, wygodami, wygodami solidny na poważnym stanowisku. Oferty pod „wypła- calny“ do „Dziennika Łódzkiego“. (k 1492)

MALŻENSTWO bezdzietne (oboje pracują) poszukuje pokoju sublo- katorskiego. Wiadomość tel. 207-37, prosić p. Witolda. (11512 p)

LOKAL handlowy 2 pokoje parter. Piotrkowska, centrum na każdą branżę. Oczekując propozycji. Zgło- szenia Dziennik Łódzki „1914“. (11514 p)

ZAMIENIĘ mieszkanie jednopoko- jowe na Piotrkowskiej na pokój z kuchnią, Wiadomość Główna 45, sklep Dodatki Krawieckie. (k 1546)

ZAMIENIĘ pokój z meblami - Łódź, na podobny w Warszawie, bez mebli. Oferty - „Literatura“. (k 1547)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią i p. balkon na 3 p. Koszty remontu zwrócę. Lipowa 27/12-a. (11517 p)

POKOJU niekrepującego, umeblo- wanego, dzielnicą obojętna poszu- kuję. Oferty pod „Cena obojętne“. (11527 p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnie, wygo- dnią na podobne. Piotrkowska około Narutowicza, tel. 256-45. (k 1567)

POSZUKUJE się 2 oddzielnych pokoi sublokatorskich z niekrepu- jącym wejściem. Umieblowanie lub nie. Cena obojętna. Wiadomość: tel. 158-06, godz. 8-16. (11524 p)

POKÓJ z kuchnią (słoneczny) cent- rum, 3 piętro, zamienię na takie same lub na 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Oferty pod „W.C.“ do „Dziennika Łódzkiego“. (k 1632)

DWIE SIÓSTRY poszukują pokoju sublokatorskiego, śródmieście. Dzwonić 112-52, godz. 10-12. (11531 s)

SKLEP, ładny, śródmieście z urzą- dzeniem, odstąpię okazynie. Wia- domość Zeromskiego 11/5. (11503 p)

ZAMIENIĘ pokój z łazienką i uży- wnością kuchni w śródmieściu na mieszkanie 2-3 pokojowe z wy- godami za zwrotem kosztów. Zgło- szenia pod „Komfort“ do admini- stracji. (k 1614)

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, śródmieście na pokój kuchnia. „Prasa“ Piotrkowska 55 „Zwrot remontu“. (k 1613)

ABSOLWENT medycyny poszuku- je pokoju. Oferty składać pod „Spokój“. (11544 s)

LOKALE przemysłowe z placem - kupię o łącznej powierzchni 1,069-2,000 m. kw - z silą elektryczną, wodą. Zgłaszać się pod „Lokale przemysłowe“. (11531 p)

SAMOTNA poszukuje zaraz pokoju z niekrepującym wejściem, śródmieście, cena obojętna, tel. 166-56, 9-17. (11542 p)

PENSJONAT Szklarska Poręba, wydzierzawie, całkowicie urządo- ny. Wiadomość Andrzeja 35-14. (11535 p)

PRZYJEZDNEMU oddajnę pokój z telefonem na kilka dni w mie- ście. Wiadomość do administracji pod „11,506“. (11506 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

MATEMATYKI, fizyki, chemii u- dziela student. Oferty: Łódź 1, skrytka 229. (11376 s)

KURSY Kroju, Szycia i Modelo- wania przy Instytucie Przemysłowo- Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs 3-miesięczny i pół- roczny od dn. 16.11. ul. Zgierska nr. 39-a. (11663 p)

KROJU, modelowania, szycia ubra- nia damskich, dziecięcych, bie- źniarstwa, goscinarstwa wyu- czają kursy Instytutu Przemysłowo- Rzemieślniczego, Próchnicka 25. (11392 s)

MUZYKI fortepianowej metodą u- ławną a gruntową, udziela do- świadczone nauczycielka. Wypożycza nuty. Lipowa 16, I p. (k 1629)

SEKRETARIAT ROCZNEJ SZKOŁY PRZY- SPOSOBIENIA ADMIN. - HANDLOWEGO I, P, R. ul. Andrzej Struga Nr 4 Telefon 217-19

przyjmuje zgłoszenia na nowe trzymiesięczne KURSY maszynopisania z koresponden- cją, księgowości, przekładowej, bilansowania i analizy bilansu. (k 767)

ROZNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny - prace amatorskie wykonuje solidnie, Legionów 1. (k 454)

CELOFANOWE torebki z wszelki- mi nadrukami, wykonuje staran- nie i szybko. Wytwórnia Biłunek „Podkowa“ Łódź, Narutowicza 57, pomocznica oficyjna, parter, telefon 298-82, 124-71. (k 1481)

ZAWIADOMIENIE

Po powrocie z CIECHO. CINKA i przeniesiem u SA. LONU FRYZJERSKIEGO z Jara- cza ul. ANDRZEJA STRUGA 2 polecam się nadal łaskawej pamięci „KAZIMIERZ“ (11397 g)

ZAPAMIĘTAJ FOTOGOMAT! Narutowicza 8 - najlepsze naj- szybsze zdjęcia legitymacyjne. (k 40)

PŁYTY plekarskie (filmy) cegły szamotowe różnych rozmiarów produkuje firma „Ceramika“, Łódź. Klasna 21, tel. 204,32. Dojazd je- dynką. (k 1490)

TŁUMACZ przysięgły: rosyjsko- go, niemieckiego, francuskiego, an- gielskiego, łaciny, Magister praw Piętrać, Kilińskiego 36. (k 255)

SZKOŁY i BIURA stopatrują się TANIĄ i SOLIDNIE w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZY- TELNIK“ PIOTRKOWSKA 96 WEJSCIE z BRAMY (K 4)

Amoralna historia



Pies ze sklepu Szynkę skradł I do domu Blegnie rad. Pan z zachwytem rzekł do pani: „Gotuj szynkę Tę, kochanie!“

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“ redakcja i Administracja: Łódź Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34

PLAN „SW“ ZAGINAŁ



Gdy zamknęły się za Agapitem drzwi biu- ra, taka go ogarnęła radość życia, że jak szubiec zjechał po poręczu schodów - a sam dół, czym wywołał nieładną zdziwienie, stare, go woźnego Marcina.

Na ulicy zachowywał się starszy pan rów- nież niecodziennie. Szedł podskakując od czasu do czasu wesoło i wydłużając łaci- szynę skoczne melodie.

Sadzi tedy na jednej z nich i wydobyl z kieszeni wieszak. Czytał już dobrą chwylę, gdy zainteresowała go następujące ogłosze- nie: „Zginął piesek, mały w żółte łaty, wa- bi się Wisłonek, odprowadzić pod adresem.. Nagroda 3.000 zł“.

Nagle wzrok Ag... na pieska w żółte łaty, uwazanego przed publikacją barem. Przetarł oczy ze zdumienia.

Pies zamierzał wesoło oganić... Nie ule- gano wątpliwości, że to była zguba. Co dziw- najsze, adres notowany w ogłoszeniu wskazy- wał, że właściciel pieska mieszkał w do- mu po przedwójnej stronie ulicy.



# PANORAMA

TYDZIEŃ WĘGIERSKI W POLSCE

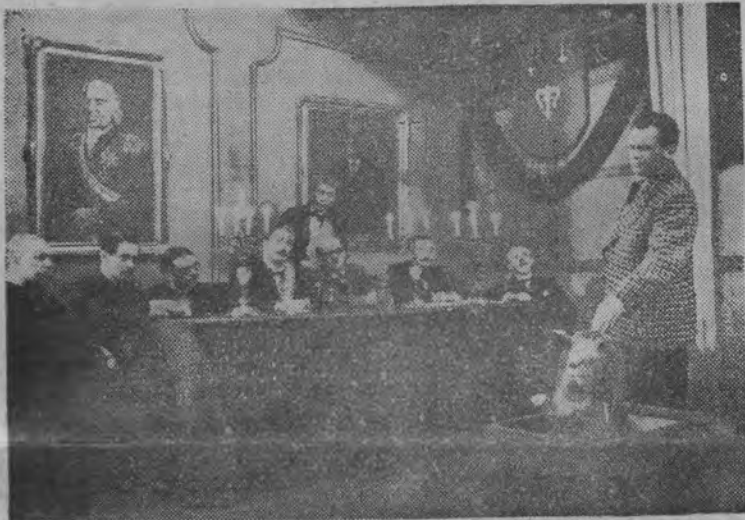
ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 28 listopada 1948 r.

Nr 68



W Państwowym Teatrze Powszechnym w Łodzi odbyła się polska prapremiera sztuki Ilji Erenburga „Lew na placu”. Na pierwszym zdjęciu: Warmińska (grająca kobietę lekkich obyczajów) i Żukowski („amerykański obserwator”). Na dole: Scena zbiorowa: magistrat zebrał się, aby przywitać „amerykańskiego obserwatora”

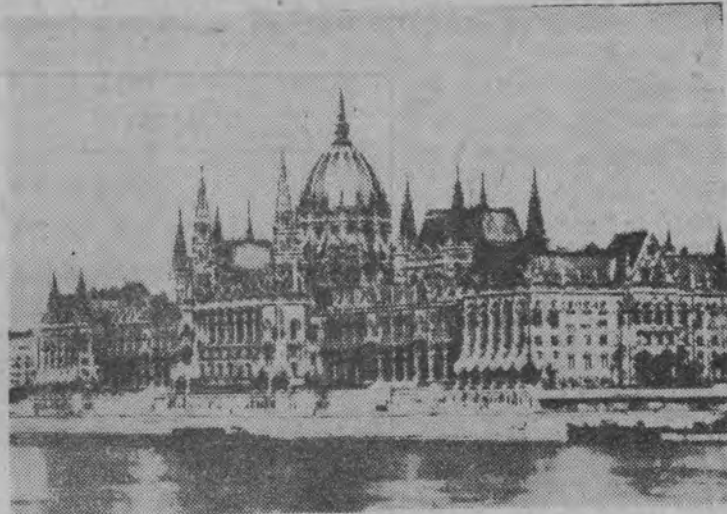


Jeszcze jeden „siódmy cud” świata. Bliźniaczki — artystki łódzkich Teatrów: Barbara Drapińska i Krystyna Ciechomska. Należy zgadnąć, która jest — którą...



„Hoppi-Coptor”, skonstruowany przez amerykańczyka, którego widzimy na zdjęciu. Wygodne to nie jest, ale za to tanie, mówi wynalazca

Budapeszt — gmach parlamentu węgierskiego



Arpad Szakasits — Prezydent Republiki węgierskiej



Lojos Dinnyes, premier rządu Republiki węgierskiej



Mao Tse Tung, dowódca chińskich armii ludowych, które oswobodzają Chiny spod panowania Czang-Kai-Szeka, rzecznika interesów wielkiego kapitału i —



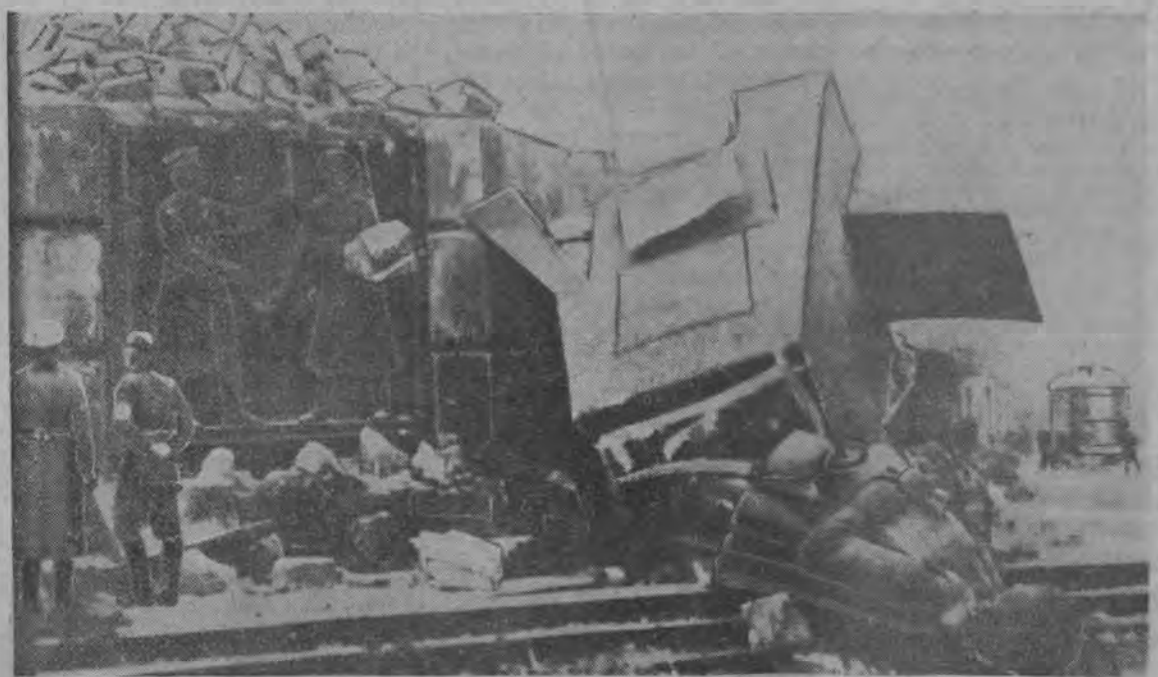
Truman przybrał przed wyborami nie tylko pozę postępowego człowieka, lecz również sportowca — jak widzimy na zdjęciu



Tadzio i Wacek przybyli do naszej redakcji i zaofiarowali nam swoje zdjęcie z wczasów dla dzieci włókienniczy łódzkich



Czang-Kai-Szek, który rozmyśla, czy natychmiast ustąpić, czy po kompletnej klęsce



11 lat minęła dziesiąta rocznica zburzenia przez Niemców pomnika Kościuszki na pl. Wolności w Łodzi. „Dziennikowi Łódzkiemu” udało się zdobyć autentyczne zdjęcie, zrobione w dniu 11 listopada 1939 r. w chwili po wysadzeniu pomnika dynamitem. Na pierwszym planie widzimy zwaloną na ziemię statwę Kościuszki, głębiej — resztki cokółu z tablicą przedstawiającą Kościuszkę i Bartosza Głowackiego. Przed resztkami cokółu stoi oficer SS, kierujący barbarzyńską akcją; obok łódzki „folklorysta”



# Rozmowa o poezji Juliana Tuwima

M. — W roku bieżącym mija 30 lat od ukazania się pierwszego tomu poezji Juliana Tuwima „Czyhanie na Boga”. Tuwim był najwybitniejszym zjawiskiem w poezji pierwszego dziesięcia lat międzywojennych. Cechą odróżniającą go od poetów „Młodej Polski” był witalizm.

A. — Nie wiem, czy witalizm tak bardzo odbiega od psychicznego typu „Młodo-Polaka”. Artyści tamtej epoki też uprawiali „kult życia”, upajali się dynamiką swego „Ja”, wyznając hasło „wyzwolenia ducha”, gdy Tuwim ten sam pęd zarbarwił optymizmem i określił prawdziewicz jego cel: ciało.

M. — To zabarwienie optymistyczne poezji Tuwima ma swoje tło społeczne i łączy się ściśle z momentem jego wystąpienia jako poety. Zbiegło się ono z początkiem drugiej niepodległości. Tuwim, jako typowy przedstawiciel mieszczaństwa, wyrażał optymizm tej klasy społecznej, przed którą otwierały się wtedy najbardziej różowe perspektywy.

A. — Mieszczaństwo Tuwima jest jeszcze jedną cechą, łączącą go z „Młoda Polska”. Z niej to prawdopodobnie wypływa wiele innych podobieństw. Także światopogląd irracjonalny łączy Tuwima z Tetmajerem czy Kasprowiczem.

M. — Tuwim wydaje mi się mniej irracjonalny od poetów „Młodej Polski”, przykładem może być choćby ten sam Tetmajer, Kasprowicz, a zwłaszcza Miciński. Różnica leży raczej w typie uczuciowości, która ma u Tuwima wyraźny podkład społeczny.

A. — Przyznaję, że Tuwim spełnił wybitną rolę w zdobywaniu praw dla formy, która tak bardzo była za niedbaną w epoce Micińskich, ale trzeba pamiętać, że pocie nie wolno mieć na celu samego słowa.

M. — Nie trzeba zapominać, że Tuwim był bezpośrednim kontynuatorem i wybitnym tłumaczem na szerszą skalę Rimbauda, kiedy słowotwórczo, samej niejako warstwie dźwiękowej słów przypisywał nowe i nieodkryte, dotąd wartości artystyczne. Wzmógł on okres powojennych ruchów społecznych w Europie był także okresem poszukiwań formalnych w poezji i Tuwim należy u nas do pierwszych reformatorów w tej dziedzinie.

A. — Tak, zbyt łatwo zapomina się o zdobycach, które poprzednie pokolenie wniosło w dorobek kultury. Dzisiaj my — mamy już utrówaną drogę. Ważność słowa, jako materii twórczej poezji, jest bezsporna. Wartość tę utwierdził jeden z pierwszych Tuwim, a za nimi inni, chociaż i z innego obozu, jak awangarda. Nie zawsze możemy jednak patrzeć z tej perspektywy historycznej. Biorąc do ręki tom wierszy Tuwima, żądamy od nich tego, czego wymagamy od współczesnej literatury. I z tego dzisiejszego punktu widzenia poezje te nie zawsze mogą nas zadowolić. Dla nas stosunek Tuwima do problematyki filozoficznej i społecznej jest niewystarczający.

M. — Trzeba pamiętać, że Tuwim z biegiem lat ulegał ewolucji. Owszem, Tuwim nie był poetą ideowym, ale miał ideę poetycką, miał pierwszy z poetów międzywojennego dwudziestolecia artystyczny stosunek do słowa, do formy poetyckiej. Tuwim pragnął zrównoważyć w wierszu formę z treścią, nadużył dotychczas w poezji koszmem formy. Wiersze jego były więc jak gdyby arką przymierza między starymi latami „Młodej Polski” a nowymi kierunkami formalnych w poezji. Ze sam tak właśnie pojął rolę swojej twórczości, świadczy o tym ostatni jego „Wybór poezji”, dokonany przez niego samego, gdzie z pierwszych, najbardziej witalistycznych, a więc jeszcze młodopolskich zbiorów wierszy, jak „Czyhanie na Boga”, „Sokrates Tańczący”, „Siódma Jasień” i „Tom czwarty wierszy” wybrał zaledwie po kilka utworów, a cały akcent położył na utwory ostatnich swych zbiorów, jak „Słowa we krwi”, „Rzecz czarnońska”, „Biblia cygańska” i „Treść gorejąca”. W wyborze tych wierszy kierował się zapewne przede wszystkim ich walorami artystycznymi, ściśle: formalnymi. Istotnie, są to utwory najbardziej dojrzałe, wyzbyte wpływów i naleciałości młodopolskich

oczyszczone z nadmiaru akcentów egzotycznych, tym samym jak gdyby zobjektywizowane, kosztem nieraz najbardziej znanych i głośniejszych swego czasu wierszy, jak „Chrystus miasta”, „Na noże”, „Piotr Plaksin”, „Stopnie” i wiele innych.

W artyzmie Tuwima nastąpiło z biegiem lat pewne przesunięcie: najpełniejszy wyraz jego postawy społecznej znajdował się teraz nie w jego lirycie osobistej, lecz w satyrze, nie w tomikach wierszy, lecz w kabarecie. Pod tym względem „Jarmark rymów” jest nie mniej ważny, niż „Treść gorejąca”.

A. — Tak — najwyraźniej może w „Jarmarku rymów” określa Tuwim swe zapatrywania:

„Ze industrializacja? Racja.  
Pożytek z niej.  
Indus. Rozumiem. Trializacja?  
Już mniej”.

Krytykuję tu poglądy Tuwima nie dlatego, żebym była zwolenniczką poezji „społecznej” w uproszczonego tego słowa znaczeniu. Uważam, że można — nie mówić o czymś, ale jeśli się już mówi — to dobrze.

M. — Każdego poetę trzeba oceniać w ramach jego czasu i warunków społecznych, w których żyje. Poezja każdego z nich ma swoje cechy, które wymagają odrębnego klucza do rozszyfrowania jej indywidualnych tajemnic. Co u jednego poety jest zaletą, u drugiego może być wadą. Zaletą poezji Tuwima jest jej humanizm, bezwzględna szczerść i jednoznaczność treści, odrębność i swoistość stylu, polegającego — powiedziałbym — na odkrywczej prostocie. A to jest przecież zasadniczy element każdej rzetelnej sztuki.

A. — Co do stylu Tuwima, warto zaznaczyć, że badając wiersz, jako strukturę językową, dojdziemy do wniosków podobnych tym, które odkryliśmy już na innej drodze. Do minowanie wyobraźni bardzo zmysłowej, i to zmysłowej wszechstronnie, bo w dziedzinach nie tylko barwy i dźwięku, ale i dotyku, wężu, smaku — przejawia się w używaniu całej gamy przymiotników, w neologizmach plastycznych, dotykanych, tworzonych na użytek — zawsze — obrazu zmysłowego, nigdy dla wyrażania pojęć abstrakcyjnych, intelektualnych. Pojęć takich — prócz pojęcia Boga — nie spotykamy zupełnie. Zato jak zielono, ptaszko budził się pęk wiosenny, jak trują wędzące kwiaty, garbusiwielec dynda na tęczowym kracwacie, w miasteczku ludzie stojący

przy ścianie na bok pochylają głowy. Wrażenia zmysłowe oddane są po tuwimowsku — a to wspaniały komplement.

M. — Bezsporną zasługą Tuwima jest to, że zespolił ściśle melodyjność zewnętrzną wiersza z jego wewnętrzną wizualnością, odnowił w poezji polskiej wrażliwość na słowo, przywrócił wartość wizji poetyckiej, choćby nawet najbardziej oderwanej od rzeczywistości — czym ułatwił późniejszą rewolucję i zwycięstwo awangardy. Pierwszy z poetów w dobie międzywojennego dwudziestolecia pojął i zastosował w stosunku do siebie surowe reguły wymogów artystycznych, które wyraziły się w lakonicznej zasa-

dzie. „Myśleć mogę tylko tyle, ile zmieści muzyka wiersza”. Oczywiście nie miał tutaj poeta na myśli melodyjności wiersza — chodzi o tę muzyczność wewnętrzną, która decyduje o jednorodności strukturalnej utworu, pomimo nawet zewnętrznej niekorekcyjności elementów formalnych. Przy dzisiejszym przeobrażeniu wizyjności nad muzycznością w naszej poezji najnowszej, twórczość Tuwima staje się ocaleniem poezji przez zachowanie równowagi jej wewnętrznych elementów. Równowaga między przetłumaczeniem a doświadczeniem jest tajemnicą wiecznej piękna. To decyduje ostatecznie o nieprzemijalności poezji Tuwima.

## JÓZEF HERTEL

### OWOC UST

- Kiedy myślę o jesieni —
  - Złoty godach —
  - Pragnę za wszelką cenę
  - Mieć ogród
  - Z mnóstwem drzew owocowych.
  - Owoc słońca — żywe złoto —
  - Gonię; czy tylko po to
  - Aby się pochwalić?
  - Pozostanę przy swoim ogrodzie:
  - Złote drzewa —
  - Każdy przechodzień.
  - Staruszka — widzę — szczęśliwa stoi na boku —
  - Świat drży — owoc dojrzały —
  - Za chwilę spadnie z oka.
  - Na przystanku w złocie stoją obce osoby —
  - Dziecko do szkoły idzie —
  - Drży owoc ust: „Dzień dobry”...
  - Śczęśliwy ogrodnik bez grusz i jabłoni
  - Uśmiechy zbieram z twarzy —
  - Owoc dojrzały mej żony.
- Łódź, 1948 r.

## KRONIKA KULTURALNA

Antologia młodych poetów łódzkich. Tytuł tej antologii brzmi „Różnie idąc”. Istotnie trzeba przyznać, że różne są drogi autorów, zamieszczonych w tej antologii i w sensie politycznym i w sensie artystycznym. Niektóre spośród widniejących tu nazwisk znane są już czytelnikowi z prasy literackiej, jak Mieczysława Buczkówna, Anna Pogonowska, Alina Nofe, Wiktor Worczyński, Andrzej Brann i Jerzy Miller. Niektórych bardzo obiecujących i znanych już szerzej, brak w tej antologii, jak np. Anny Kamińskiej. Wiersze dobrano z wielką starannością — tak, że każdy z młodych autorów reprezentuje najwyraźniej cechy sobie najwłaściwsze.

Poza już wymienionymi, znajdują się tu jeszcze: Józef Hertel, Wacław Olszewski, Józef Szczawiński, Andrzej Wirth, Tadeusz Siegier, Aleksandra Pianowska i Tadeusz Słupski.

Antologia poprzedzona jest wstępem charakterystycznym ogólnie poezję najmłodszych zawartą w antologii, pióra prof. Stefania Skwarczyńskiego. Uzupełniają książeczkę przypisy z informacjami bio i bibliograficznymi o autorach. Należy podkreślić, że jest to pierwsza tego rodzaju antologia poetów najmłodszych w dziejach Łodzi literackiej.

Nowa Szkoła. Ukazał się świeży numer tego niezwykle pożytecznego miesięcznika. Znajdujemy w nim obszerny materiał poświęcony szkolnictwu w Związku Radzieckim. Na szczególną uwagę zasługują artykuły znanego uczonego warszawskiego Bogdana Suchodolskiego: „O pedagogice Gonczarowa” i Michała Szulki: „N. K. Krupskaja jako pedagog”. Oto niektóre myśli żony Lenina, dotyczące zadań szkoły współczesnej: „Szkoła winna walczyć z wszystkimi przesadami, które wpływają ujemnie na życie ludzi... Szkoła przyszłości powinna ze wszelkich miar rozwijać w dzieciach poczucie solidarności... Ogólnokształcąca szkoła ludowa ma w zasadzie jako cel ogólny rozwój dziecka, rozszerzenie jego widnokręgów, jego wszechstronny rozwój, przygotowanie go do życia w najszerszym tego słowa znaczeniu, do rozumienia wszystkiego, co się wokół dzieje”.

„Język resygnacji”. Niezwykle pożytecznym wydawnictwem jest nowe czasopismo pod powyższym tytułem. Poświęcone jest zagadnieniu nauczania języka rosyjskiego w szkole. Poza tym zawiera bardzo ciekawą treść literacką, na którą składają się następujące artykuły: Aleksandra Żelwerowicza o teatrze radzieckim, Leona Gembleckiego — o Maksymie Gorkim, Janiny Kociej — o bibliotekach w Związku Radzieckim i najbardziej ciekawy i odkrywczy prof. Witolda Derosewskiego o genezie i składnikach rosyjskiego języka literackiego.

KRAKS

## Teatr Powszechny

# „LEW NA PLACU”

„Lew na placu” jest pierwszym utworem dramatycznym Ilii Erenburga. I jak każdy pierwszy utwór posiada swoje zalety i wady. — Zaletą — jest śmiałość postawienia nowego problemu, pasja i bezpośredniość wypowiedzi autora, wada zaś — niedociągnięcia artystyczne i sceniczne utworu, dysproporcje kompozycyjne i niekonsekwencje czysto formalne. Ale wiadomo, że w żadnym rodzaju twórczości literackiej nie potwierdza się tak zupełnie i bez reszty przysłowie o tym, że „pierwsze koty za płoty”, jak właśnie w dramatycznym — i dlatego do „Lwa na placu” trzeba podejść nie jak do utworu, w którym znakomity pisarz dał pełną miarę swego talentu, lecz jak do niezwyklego wprawdzie, ale bądź co bądź — debiutu.

„Lew na placu” jest satyrą polityczną na stosunki społeczno-obyczajowe panujące obecnie we Francji wśród klas drobnego mieszczaństwa i burżuazji. Treść jej — to szybka kariera pewnego pseudo-Amerykanina w pewnym miasteczku francuskim i jeszcze szybsze zdemaskowanie jego bezwzględnej hochsztaplerstwa ku

ogólnej kompromitacji władz, urzędów i porządków francuskich, a w ogóle całego ustroju społeczno-politycznego obecnej Republiki.

Formalnie rzecz nie jest jednolita, i na tym polega zasadniczy niedobór sztuki. Operując elementami farsy i groteski, autor apeluje do tzw. zdrowego rozsądku najszerzych mas. I w tym założeń sztuka nabiera charakteru z rozmysłu popularnego i popularyzacyjnego w najlepiej pojętym znaczeniu tego słowa. Między te proste i zrozumiałe, nawet dla najbardziej prymitywnego widza elementy wplótł autor niepotrzebną postać poety współczesnego z niezrozumiałym zupełnie problemem egzystencjalizmu. Siła argumentacyjna, przekonawcza sztuki została przez to zmącona.

Wykonawcy sztuki mieli bardzo trudne zadanie, nie wiedząc, czy grać realistycznie, czy też traktować wszystko na sposób komedii d'arte. Sam bowiem autor pomieszał realizm z symbolem, farsę i burleskę z fragmentami serio, a reżyser też nie zawsze

potrafił, bo nie mógł, znaleźć wyraźnej granicy gdzie kończy się jedno, a zaczyna drugie. Dlatego najlepiej stosunkowo wypadły dość jednolite w nastroju rodzajowym postacie: Janesa Lawa w wykonaniu Antoniego Żukowskiego (choć to był raczej sportowiec, a nie dyplomata amerykański), redaktora Pignet w wykonaniu Wacława Ścibora, poety-egzystencjalisty Rene Vivien w wykonaniu Zbigniewa Jabłońskiego, kelniera Francois w wykonaniu Świdra Trzywdar-Rakowskiego, a zwłaszcza doskonale groteskowa postać burmistrza Valois, jakby żywcem wyjętego z humoresek Jana Huszczy, w doskonałym wykonaniu Aleksandra Oledzkiego. Z szeregów kobiecych godnie towarzyszyła mu żona pani Valois w kreacji Karoliny Salangi, dobrą postać zardrosnej, nie bez powodu, żony — jędy redaktorskiej Pignet stworzyła Irena Trojecka, tak samo jak burmistrzankę Margot stworzyła Zofia Skrzewska, a historyczną właścicielkę kawiarni Janina Morska; najlepsza jednak wydaje mi się mąszynistka Mimi w wykonaniu Marii Krawczykówny. Natomiast

najbardziej eksponowana rola kobieca prostytutki Bouboule została — wydaje mi się — nazbyt banalnie i zdawkowo ujęta przez Irenę Wermińską. Reżyser powinien ją uświadomić jak takie kobiety „grają” w życiu.

Inscenizator i reżyser Karol Borowski robił jednak co mógł, aby nadać jakiś jednolity rytm tej sztuce rozsądzanej co chwila wewnętrznym bogactwem publicystyki. Walnie pomagały mu w tym utrzymane w jednolitym, zgrany tonie dekoracje i kostiumy Tadeusza Sadowskiego.

Pod adresem Tomasza Kiesewettera pytanie: dlaczego w epilogu, wyrażającym postawę proletariatu, grano „Marsyliankę”, hymn rewolucyjny burżuazji? Epilog jako żywy obraz był bardzo piękny, jako uszczelniona publicystyka niezwykle wymowny, co jeszcze raz potwierdziło, że znakomity pisarz Ilii Erenburg jako publicysta jest o wiele bardziej urzekający niż beletrysta, a jako beletrysta o wiele bardziej zręczny, niż dramaturg.

Z. OŚCIEN

\* Julian Tuwim: Wybór poezji 1914—1939. Spół. Wyd. „Czytelnik” 1947.



# Niesubtelny mąż

Był kwadrans po drugiej po południu, gdy pani Kicia napisała kartkę. „Nie chcę już dłużej pracować obiadów i cerować skarpetek dla mężczyzny, który ma tyle zrozumienia dla kobiet, ile wóla dla Chopina”.

Liścik ów, jak łatwo się można domyśleć, był przeznaczony dla męża pani Kici.

Zawiedziona małżonka „przymierzyła” liścik do stołu i osądziła, że nie będzie tam dobrze wyglądał. Po kilku innych nieudanych próbach umieściła go na stoliku obok łóżka. Potem zaczęła się zastanawiać, czy dobrze zrobiła. W końcu, po godzinnym wahaniu, zapakowała w torebkę butelkę wody kolońskiej oraz kilka najpotrzebniejszych wieczorowych sukien i wyszła z domu, postanawiając w duchu, że nie wróci, dopóki Jerzy nie będzie jej o to błagał na kolanach.

Po godzinie postanowienie to

zaczęło słabnąć. Ciekawość brała górę. Co Jerzy zrobi? Kicia coraz bardziej utwierdzała się w przekonaniu, że Jerzy gotów był z rozpaczy zastrzelić się, skoczyć z okna, przepić całą pensję — słowem zrobić coś nieobliczalnego.

Rozważywszy to wszystko, szybko wróciła do domu. Weszła do sypialni i zobaczyła, że liścik leży jeszcze na stoliku.

— A więc nie jest jeszcze za późno — westchnęła z ulgą i już chciała podrzeć kartkę na drobne kawałeczki.

Po krótkim namyśle zdecydowała jednak, że dobrze byłoby sprawdzić, jak w takim wypadku zachowa się Jerzy. Rozejrzawszy się po pokoju, przyszła do przekonania, że najlepszym punktem obserwacyjnym będzie podłoga pod łóżkiem. Po chwili już tam leżała.

Podłoga była diabelnie twarda, a możliwość poruszania się niemal żadna. Właśnie, gdy Kicia miała już wyjść, drzwi mieszkania otworzyły się i wszedł Jerzy.

— Jak się masz kochanie — zawołał już z przedpokoju. Nie otrzymawszy odpowiedzi zajrzał do sypialni. Oczywiście zauważył kartkę na stoliku. Pani Kicia obserwowała, jak ją czytał, kilkakrotnie obrócił w rękę i w końcu wsadził do kieszeni.

Nastała martwa cisza. Jerzy stanął i patrzył w przestrzeń. Najwidoczniej wybierał między rewolwerem, a skokiem z okna.

Po chwili otworzył szafę i wyciągnął garnitur. — Święteczny garnitur!

— Pewnie pójdzie narodzić się z przyjacielem, — pomyślała Kicia. — Albo na schadzkę z byłą kochanką.

Nagle wszystkie uczucia wraz z piersią Kici zostały zgniecione ciężarem ciała Jerzego, który usiadł na łóżku zmienić buty. Przy drugim bucie zaczął nawet podśpiewywać — i to jakąś frywolną melodię!

Pani Kicia poczuła, że jej na Jerzym już zupełnie nie zależy.

Tymczasem ten ostatni ubrał się, wyjął z kieszeni ten sam kartuszek, nabazgrał coś na nim, położył go na stoliku, narzucił na siebie płaszcz i — wyszedł.

Zaledwie drzwi się za nim zatrzasnęły, pani Kicia wyszła spod

łóżka i pochwyciła kartkę, aby znaleźć wyjaśnienie dziwnego zachowania się męża. Wyjaśnienie było proste:

„Doświadczenie uczy, że o wiele wygodniej jest leżeć na łóżku, niż pod nim” — przeczytała.

Z czeskiego przerobił ERES

## BRODATE DOWCIPY

### Długo

- Czemu nie przychodzicie tyle czasu do szkoły?
- Chorowałem.
- Ile czasu?
- Od wojny trzydziestoletniej.

### Strata

Podczas wyświetlania ciekawego filmu jeden z widzów od kłunastu minut szuka czegoś na podłodze. Sąsiad go pyta co zgubił.

- Cukierek.
- Czy warto dla jednego cukierka tracić oglądanie filmu?
- Tak, ale w tym cukierku jest mój ząb.

### Na odwrót

Wyjątek ze sprawozdania kierownika pewnej instytucji: „...Są takie biura, w których połowa urzędników wykonuje swoje obowiązki, podczas gdy druga nie robi. Z przyjemnością mogę stwierdzić, że u nas sytuacja jest odwrotna”.

### W tramwaju

Pasażerka wysiada z tramwaju. Konduktor za nią woła:  
— Proszę pani, pani coś zostawiła.  
— A co? — pyta pasażerka, wracając pośpiesznie.  
— Otwarte drzwi.

## Kompleks niższości

(Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy poniższy wierszyk. W przeświadczeniu, że należy poruszać wszelkie rodzaje „bólczek”, udzielamy głosu autorowi. Red.)

Ciężko małemu człecowi na świecie.  
Los zawsze drwi z niego i bieda go gniecie.  
Ludzie docinkami, uśmiezkami, spojrzeniem  
Wszędzie prześladowają „metrowe stworzenie”.

„Jak się masz, malutki!” — „Powiedz no mi, mały,  
Cóż ty robił wówczas, gdy rosł świat cały?”  
— „Radzę panu drożdże wciąż jeść na śniadanie,  
A potem stać na piecu. Ależ serio, panie!”

Ulicą spaceruje jak anioł dziewica,  
Śliczna, zgrabna, wysoka, jak róża ma lica.  
Cheesz ją poznać — to jasne. Daremne zapaly  
Nic z tego nie będzie, bo jesteś za mały.

W kinie także masz pecha. Siądą ci przed nosem.  
Choć kręcisz się i wdychasz nader smętnym głosem,  
Nic! Musisz miejsce zwolnić i stać seans cały.  
Choć płacisz tak jak inni, musisz stać, boś mały.

Gorzej jest gdy się znajdziesz w ciasnym ludzi tłumie.  
Przepadłeś. Choćbyś krzyczał, nikt cię nie zrozumie.  
Choćbyś wrzeszczał, że cię gnioł, że cię rwą w kawały,  
Powiedzą urągliwie: — „Pocoś tu wlał, mały?”

I tylko radość wielka do serca się wkrada  
Kiedy mniejszego ujrzyysz. — To święto nielada.  
Ach! Oby dni takie częściej się zdarzały,  
Bym i ja mógł wykrzyknąć: — „Ależ pan jest mały!!!”

T. CH.

## Logika



— Niech pan czyta.  
— Ależ to nie ma żadnego sensu!

## Pośpiech



— Chciałbym się ubezpieczyć od włamania. Ale natychmiast!

## Przyczyna hojności



Falszerz pieniędzy.

## Bezludna wyspa



— A możebyśmy się tak już pogodzili?

## Palacz



— Zyg, zyg, złapałaś się

## Rybak



— Czy rybki biorą?

## W wojsku



— Co, rekrut się skarży, że dostał za duże buty?!

## Małżeństwo



— On stanowczo nie dorósł do swojej żony.

## Sen



— Co znaczyły twoje słowa, wypowiedziane przez sen: — „Jak ja bym cię schrupał, moje cudne gąsiatko!”  
— Może nie uwierzysz, ale ja myślałem o prawdziwej gęsi.

## Niewiara



— Popatrz dziecko, bocian!  
— Ależ dziadku, ja już jestem za duża na te bajeczki.

## Modnisia

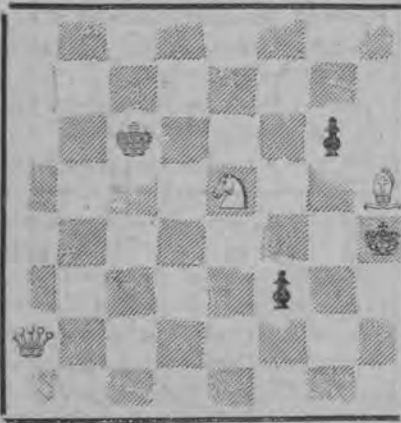


— Od dziś postanowiłam wyglądać modnie i nosić wyłącznie suknie mojej mamusi.



# Szachy

Zad. 191 A. Hurwicz, ZSRR  
„64” 1936 r.



Białe: Kc4, Sb3, g6, Pa6, e6 (5)  
Czarne: Kd8, We8, Sc8, f3 (4)  
Białe zaczynają i remisują

Turniej o mistrzostwo drużynowe Związku Radzieckiego zakończył się zwycięstwem drużyny moskiewskiej. Z turnieju tego podajemy partię, w której Smysłow raz jeszcze wykazał, że jest zasłużonym posiadaczem tytułu wicemistrza świata.

Białe: Bolesławski  
Czarne: Smysłow  
Hiszpańska.

- |           |      |
|-----------|------|
| 1. e4     | e5   |
| 2. Sf3    | Sc6  |
| 3. Gb5    | a6   |
| 4. Ga4    | d6   |
| 5. e4     | Gg4  |
| 6. Sc3    | Sf6  |
| 7. h3     | Gxf3 |
| 8. Hxf3   | Ge7  |
| 9. Se2?   | 0-0  |
| 10. Gxc6  | bxc6 |
| 11. d4    | d5!! |
| 12. d4xe5 | Cb4x |
| 13. Sc3   | Sxe4 |
| 14. 0-0   | Gxc3 |
| 15. bxc3  | He7  |
| 16. cxd5  | cxd5 |
| 17. e4    | Hxe5 |
| 18. Gf4   | He3  |
| 19. cxd5  | Hxf3 |
| 20. gxf3  | Sc3  |
| 21. Gxe7  | Sxd5 |
| 22. Gg3   |      |

Pierwsza część planu czarnych została osiągnięta. Powstała końcówka z minimalną przewagą czar.

nych i tę drobną przewagę Smysłow znakomicie realizuje.

- |           |       |
|-----------|-------|
| 22...     | Wf-c8 |
| 23. Wf-d1 | Wc5   |
| 24. Wd2   | h6    |
| 25. We1   | Wa-c8 |
| 26. Gd6   | Wc1   |
| 27. Wxc1  | Wxc1x |
| 28. Kg2   | Sb6   |
| 29. Gg3   | Wc6   |
| 30. Kf1   | f6    |
| 31. Ke2   | Kf7   |

- |          |       |
|----------|-------|
| 32. Kd3  | Wc5   |
| 33. Wb2  | Sd7   |
| 34. Kd4  | Wa5   |
| 35. Wc2  | Ke6   |
| 36. Wc6x | Kf5   |
| 37. Wc7  | Se5   |
| 38. Wc5  | Wa3!  |
| 39. Gxe5 | Wa4x  |
| 40. Wc4  | fxe5x |
| 41. Kd5  | Wxa2  |
| 42. Wg4  | g5    |

Białe poddały się.

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM WŁ. LUBNAARA I B. MIAŁKOWSKIEGO

Rozstrzygnięcie VIII/48 Turnieju Zadaniowego  
Rozwiązania zadań (c. d.)

7. Logogryf: 1. Wyroczenia. 2. Krynica. 3. Warcaby. 4. Nauka. 5. Karoca. 6. Godzinka. 7. Neapol. 8. Podanie. 9. Armata. 10. Semicki. 11. Maklefa. 12. Lawina. 13. Moczary. Rozw. gl.: „Rocznica urodzin Adama Mickiewicza”.

8. Rebus: „Ludowa Demokracja posuwa kraj szybko naprzód ku lepszym czaso-

som” (Lud—owad—M.O.—kra—c—Jaq—o—suwak—aj—szyb—kona — przód—kule—przy M—czas—om).

9. Figielek: „Zaduch” (z „A” = „duch”).

10. Szarada: „Prze-mia-na nie-trwa —lej ml—lo—ści”.

11. Trójkwadrat magiczny: I. 1. Peso. 2. Etap. 3. Sala. 4. Opat. II. 1. Atol. 2. Toga. 3. Ogar. 4. Lary. III. 1. Nora. 2. Opar. 3. Rassa. 4. Arak. Rozw. gl.: „Pantopastyk”.

12. Szarada: Po—lo—wa—nie ko—lo O—ku—sza

W Turnieju wzięli udział (cyfry przy nazwiskach oznaczają ilość prawidłowo rozwiązanych zadań):

Bielsko: K. Denasiewicz (8).

Budy: mgr J. Czolba (12).

Chelmża: K. Suchy (11), Cz. Zaborowski (4).

Chodzież: A. Toczkowska (7).

Cieplice: J. Niec (9), Czehów: M. Wielzny (11), Elbląg: E. Pośłada (9), Gdańsk: J. Szuster (10), Glinik: Z. Pszarska (10), Gostyń: mgr K. Maciołek (12), Kraków: L. Krawczykowa (12), K. Trybowski (12), T. Turek (12), Krotoszyn: St. Rychlicki (8), Kurdwanów: J. Góralczyk (12), Leszno: C. Borowiakówna (9), H. Mackowiak (6), Łęczyca: W. Gąsiorowicz (8), Łobez: A. Alenowicz (3), Łódź: A. Eadowska (5), St. Bednarek (8), M. Pleń (8), Z. Borowik (4), E. Bukowska (6), Z. Ciecko (3), Z. Gębicki (7), J. Gołędziński (3), J. Grabowska (12), Z. Grabka (6), M. Gronert (7), Jagiełło (11), I. Janowski (12), M. Komorowska (7), A. Krawczyk (7), W. Kuna (8), Z. Łuczycka (3), mgr J. Mączyński (7), St. Michalski (3), St. Moras (3), J. Neuhorn (6), M. Nowaczyk (4), J. Paradowska (3), J. Polek (8), K. Rosłonec (7), B. Rybacki (8), Z. Rydzewski (9), A. Salm (12), K. Seliga (4), P. Szczeblewski (4), E. Świdorski (12), Z. Trabska (7), T. Wójcik (5), M. Zbierkowska (12), J. Zimnoch (4), S. J. Zuzkiewicz (3), Niewierz: J. Różanek (2), Z. Różanek (2), Ozorków: J. Maziarz (8), Pabianice: E. Bajkowska (8), J. Buchole (11), M. Leszczyński (9), A. Łukaszewiczówna (11), Z. Zwolski (9), Piętków Trybunalski: J. Lasocka (6), Płock: St. Grabowski (5), Poznań: Z. Bernard (10), St. Bonicki (8), H. Cysewski (12), E. Gaziński (2), H. Goebel (11), mgr St. Goebel (11), L. Konopiński (12), G. Kosa (12), kpt. H. Leśniak (3), J. Olszewski (12), W. Popłewska (8), J. Rafińska (12), Z. Rybicki (4), R. Sarnicki (11), A. Sawicki (3), J. Widlecki (11), Pruszków: R. Michałak (11), Radość: W. Nowicki (12), Sieradz: E. Zawadowska (5), Swoszowice: mgr K. Krauzowicz (12), Warszawa: Z. Kotnowski (3), M. Kwiatkowska (1), W. Wołoszyńska (12), Wrocław: A. Godawa (9), Z. Kurowski (3), J. Majewski (12), Zduniska Wola: J. Morszalska (5), Zgierz: E. Tatarakiewicz (11).

### A kuku!



— Zgacnij, kto to?

### Przykład

- Trzeba naszą córkę wydać za mąż.
- Niech poczeka na kogoś, kogo pokocha.
- Po co? Czy ja czekałam tak długo?

## PRZEWIDUJĄCY



— Czy ma pani dwa miejsca razem i jedno osobno?

Naiwność ludzka nie ma granic — jest to stara prawda i życie dostarcza nam na to coraz nowych dowodów. Dziedzina, w której zerujący na tej naiwności spryciarze czują się najpewniej, jest znachorstwo i wszelkiego rodzaju tajemnicze środki leczące wszystkie niedomagania.

Amerika nie dała się tutaj wyprzedzić innym krajom. Jednak tam przybiera to trochę inne formy — odpowiedni „magowie” wypuszczają na rynek tajemnicze przyrządy o bombastycznie brzmiących nazwach i na oko skomplikowanej konstrukcji. Jednym z najbardziej popularnych „panaceów” (lekarstw na wszystkie choroby) był tam ostatnio metalowy cylinder ze sprężką, za pomocą której należało go przymcować do bandaża, czy ubrania. Przyrząd, nazwany przez wynalazcę tubą katalityczną barowo-chloridową, miał leczyć wszystkie — nawet złamaną nogę. Cudowny ten wynalazek kosztuje bajecznie mało, zważywszy błogosławione skutki, jakie wywołuje — cena wynosi zaledwie 300 dolarów.

Wśród innych wynalazków z tej

## Ciekawostki ze świata

# Zmechanizowani znachorzy

dziedziny wymienić należy „spektrochrom”, który leczy pacjentów przez grę światła na chorym miejscu, „doskonała komórka”, wynalazona przez farmera Browna z Massachusetts, będąca zwykłym kawalkiem cementu, który po umoczeniu w wodzie należy przyłożyć do bolącego miejsca — leczy ona podobno nie tylko ludzi, ale i bydło; godne są uwagi różne „radioaktywne”, czy „kosmiczne” medalioniki, które są po prostu kawalkami metalu. Wszystko to kosztuje oczywiście setki dolarów — a naiwni kupują.

### SEKRETY FAKIRÓW

Tajemnice, tzw. fakirów, albo jak ich nazywają w Indiach, „sadhu” — podobno już nie istnieją. Przynajmniej tak sądzi rząd indyjski. Niewrażliwość na ból i inne tego

rodzaja cuda dają się łatwo wytłumaczyć — fakiry palą opium. Rząd indyjski rozpoczął w związku z tym na szeroką skalę zakrojoną kampanię, zwalczającą użycie tego narkotyku.

### BIAŁE SŁONIE

Rząd Sjamu wysłał do dżungli, położonych na północy kraju, kilka ekspedycji w poszukiwaniu białych słoni. Chodzi o to, że do mającej wkrótce nastąpić koronacji króla Sjamu, (20-letniego Phumiphona Aduleta), biały słon jest konieczny. Prawo to, opierające się na różnych świętych księgach i podań, zostało uchwalone w 1920 r. Człowiek, któremu uda się pochwycić białego słonia, dostaje od króla tytuł „Luang”, co jest czymś w rodzaju syjamskiego hrabiego.

## Ze świata kobiet

# Model Krysi

Okazuje się, że zainteresowań nie można dzielić według kryterium wieku. Dowiodła tego Krysiu M., pisząc do „Kącika mody” list z prośbą o model „sókienki wizytowej dla osoby w 7 roku życia”, tj. dla siebie.

Chętnie spełniam jej prośbę. Sukienka może być z cienkiej wełny w jasnym kolorze, z żorżety, tafty lub innego jedwabiu. Jedyna jej ozdobą są pliski i po-



przezne zmarszczenia, dzięki którym jest dość staroświecka, żeby być modną.

Z modelu dedykowanego Krysi skorzystają może także inne „kobietki” w jej wieku?

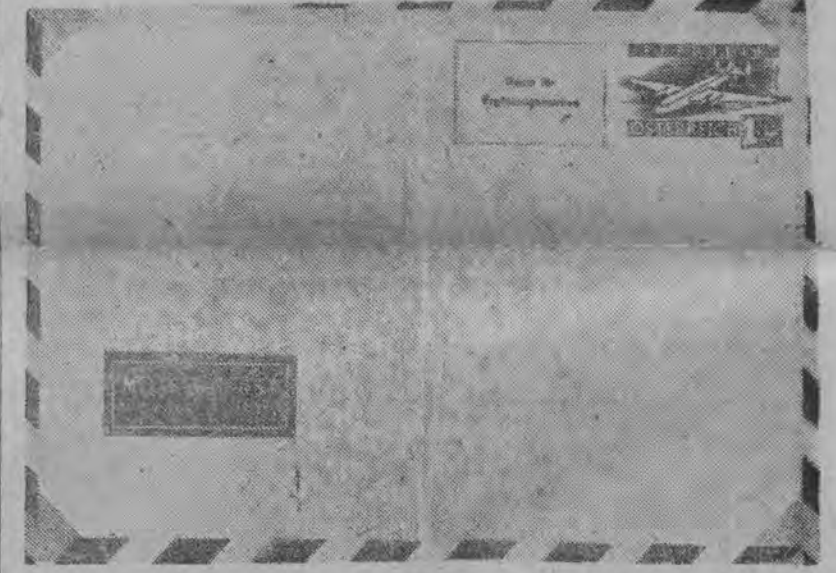
(an)

## Strzelec

— Adasiu, czemu strzeliłeś Jurkowi w brzuch z procy?

— Bo my się bawimy w Wilhelmie Tella, a Jurek właśnie zjadł jabłko.

## Kącik filatelistyczny



Stosunki na świecie, po przebytej ostatnio wojnie, powoli się normalizują. Oto obecnie Austria wydała listy lotnicze składające się z niebieskiej koperty, reprodukowanej dzisiaj przez nas, oraz cieniutkiej kartki dobrego białego papieru listowego. Waga całego listu jest minimalna. Koperta ta weszła do obiegu cztery tygodnie temu, dnia 1 listopada br.

Jako prezent wigilijny, w dniu znaczka pocztowego — dnia 18 grudnia, zbieracze austriaccy — dostaną nowy znaczek okolicznościowy o nominalnie 60 gr (czerwony) z podobizną Franciszka Moora, kompozytora znanej koledy „Cicha Noc”.

W sprzedaży jest już nr 3 „Przeglądu Filatelistycznego”, który przynosi m. in. następujące artykuły: 30 lat znaczka czechosłowackiego. Kilka informacji o znaczkach drukowanych w Moskwie. Znaczki polskie na cenzurowanym (I. Motywy i tematy), Kulturalnym i niekulturalnym w odpowiedzi. Coś i dla pań. Historia i pochodzenie znaczka pocztowego (II). Bogato ilustrowany, barwny 32-stronicowy numer uzupełniający nowości polskie i europejskie, gawęda z czytelnikami, lekcja filatelistyki (II), bibliografia, przegląd prasy, komunikaty stowarzyszeń filatelistycznych, ciekawostki ze świata i humor. Numer jest do nabycia we wszystkich poważniejszych firmach filatelistycznych w całej Polsce, lub bezpośrednio w wydawnictwie.

(w. j. o.)

liczy sobie dwa miesiące życia, urodził się właśnie w kopenhaskim tramwaju.

### DUCH HITLERA

Turyński spirytysta, Giovanni Piasco, twierdzi, że wszedł w kontakt z duchem Hitlera.

Podczas seansu spirytystycznego Adolf miał powiedzieć medium, że umarł 7 maja 1948 r. na małej wyspie polinezyjskiej, na którą się schronił po klęsce Niemiec. Gdy medium zapytało o los Ewy Braun, duch podobno był bardzo niezadowolony i po chwili zniknął.

### DAŁ ZA WYGRANA

Gino Giacomini, minister spraw zagranicznych najmniejszego państwa świata, republiki San Marino, porzucił myśl żądania od aliantów 2,8 miliona dolarów za szkody, spowodowane bombardowaniem alianckim w czasie ostatniej wojny. Giacomini chciał początkowo wnieść tę sprawę na forum obrad ONZ; obecnie porzucił jednak tę myśl i postanowił spróbować uzyskać tę sumę za pomocą „przyjacielskich rokowań”.

### PREZENT

Dyrekcja tramwajów miejskich w Kopenhadze dała Peterowi Larsenowi, bezpłatny bilet na wszystkie tramwaje w tym mieście — ważny do końca życia (oczywiście nie tramwajów, a Larsena). Powodem tak wspaniałomyślnego gestu było, że Larsen, który w chwili obecnej